Nr. 58. Poniedziałek 12 Marca 1877. Rok 67

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## CZEŚĆ URZEDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystenta pocztowego Karola Jaroszyńskiego z Rzeszowa do Stanisławowa, a asystenta pocztowego Franciszka Thumę z Krakowa do Rzeszowa.

---

C. k. i król. węgierskie Ministerstwo handlu przedłużyoł udzielony 17 grudnia 1875 Herschowi Godhammerowi z Drohobycza przywilej na sposób wyrabiania masy z wosku ziemnego podobnej do białego lub żółtego wosku pszczelnego na przeciąg drugiego roku. Co się podaje do wiadomości.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 12 Marca.*

Nie chcemy zarzucać posłom węgierskim, że co do sprawy ugodowej nie zostają w zgodzie z swoimi mocodawcami politycznymi, ale to pewna, że ludność węgierska daleko prędzej pogodziła się z obecnym stanem rzeczy, aniżeli jej reprezentanci, że prędzej od nich zrzekła się wygórowanych oczekiwań i ochłonęła z gniewu na opór Austryi. Ściśle rzecz biorąc, możnaby nawet powiedzieć, że ludność węgierska mniejszy brała udział w toku sprawy ugodowej, aniżeli wyborcy w Przedlitawii. Tutaj bowiem prawie na wstępie rokowań objawiał się znaczący ruch; kilka stowarzyszeń i korporacyj zabierało przed miesiącem głos w sprawie ugodowej, wyborcy wzywali swoich zastępców do objawienia zapatrywań na sprawę ugodową i dawali im często dyrektywy. Węgrów gniewał każdy taki objaw, a przynajmniej prasa zżymała się na to i groziła kontrdemonstracyami. Tymczasem nie słyszeliśmy dotąd o podobnych objawach w Węgrzech, a natomiast dałoby się może udowodnić, że ludność węgierska z niecierpliwością oczekuje powrotu normalnych stosunków w parlamencie, którego zaległości ustawodawcze i administracyjne mają dla niej wielkie znaczenie. Bez zamiaru uchybienia powadze parlamentu węgierskiego można o nim powiedzieć, że popadł rzeczywiście w wielką zaległość, bo zajęty wyłącznie sprawą ugody, zatrzymał się w połowie drogi do wielkiej reformy administracyjnej i skarbowej. Rada państwa pracuje bez przerwy nad ważnemi ustawami podatkowemi, kolejowemi itd., a w sejmie węgierskim porządek dzienny ani w pełnej Izbie ani w sekcyach nie zawiera spraw, które po koalicyi stronnictw stanowić miały program najbliższej akcyi. Pisząc już raz o tem, powiedzieliśmy, że gabinet węgierski nie dotyka obecnie zalegających reform, gdyż otrzymał od parlamentu milcząco moratorium ustawodawcze na czas rokowań ugodowych. Moratorium to ustać musi jak najprędzej, ustać powinno już w tej chwili, gdy sprawa ugodowa weszła w okres końcowych, więcej formalnych niż merytorycznych układów.

Prawie równoczesna śmierć dwóch wybitnych osobistości politycznych Niemiec, Gerlacha i Jacobyego, dała prasie sposobność do ciekawych reminiscencyi. Gerlach i Jacoby reprezentują dwa kontrasty polityczne, pierwszy był typowym przedstawicielem dawnego, przedkonstytucyjnego systemu, drugi liberałem niemieckim dawnej daty, nie w dzisiejszem lecz w historycznem tego słowa znaczeniu. Przed r. 1866 Gerlach szedł zupełnie zgodnie z ówczesnym kierunkiem rządowym i pewnie nie przypuszczał, że kiedyś znajdzie się na stanowisku zupełnie odosobnionego malkontenta. Zdawałoby się, że po takiej zmianie w stanowisku Gerlacha zajdzie także równie radykalna zmiana w stanowisku jego antypody politycznego, Jacobyego. Tymczasem także i Jacoby od r. 1866 stał na stanowisku zupełnie odosobnionego malkontenta. Ci dwaj mężowie przedstawiają nam najlepiej wielką zmianę, jaka od r. 1866 zaszła nietylko w państwowym ustroju całych Niemiec lecz także w ugrupowaniu stronnictw. Książę Bismarck zmienił się do niepoznania od r. 1866, nadał polityce swojej kierunek całkiem odmienny zbliżony, do tego, który wszelkiemi środkami zwalczał przed r. 1866. Było to zbliżenie się do liberalizmu ale nie otwarte przyznanie się do niego. Stronnictwo liberalne jednak zachwycone stanowczością kanclerza w sprawach kościelno-politycznych ogłosiło go bohaterem liberalizmu i pobłażało mu wszelkie uprzedzenia, które powstały jeszcze w dawnych czasach. Zdawało się, że taka osobistość jak ks. Bismarck nie zatrzyma się w połowie drogi. Tymczasem liberalizm ks. Bismarcka stanął już w tej walce z kościołem u kresu i oparł się naciskowi większości parlamentarnej. Gdyby stronnictwo liberalne składało się z samych Jacobych, t. j. liberałów czystej krwi, wiernych swoim ideałom politycznym i przenoszących zupełną bierność nad ustępstwa sprzeczne z temi ideałami, kto wie, czy ks. Bismarck zdołałby był oprzeć się temu naciskowi. Ale ta większość liberalna sama zachęciła ks. Bismarcka do zatrzymania się w połowie drogi, bo z wielką uległością ustępowała mu nieraz nawet w takich sprawach, w których kompromis nie dawał się pogodzić z wiernością dla wyznawanych zasad. Dzisiejsza większość liberalna stworzyła tą uległością swoją wszechwładztwo kanclerza, formalną przewagę jednostki nad całą reprezentacyą narodową. Jacoby był właśnie największym wrogiem tej przewagi, którą wytworzyli i mimowoli tak długo pielęgnowali ci, którzy go dawniej wielbili jako swojego wodza politycznego. Prasa liberalna pisząc nekrologi Jacobiemu popadała mimowoli w tęskną refleksyę. Czuje to bowiem dobrze, że liberalizm niemiecki popełnił apostazyę polityczną i wskutek tego jest teraz za słaby, ażeby oprzeć się ks. Bismarckowi nawet wtedy, gdy tego wymaga nieodzownie stałość dla zasad.

Jeszcze raz musimy wrócić do znanej mowy hr. Chamborda przy przyjęciu deputacyi kupców z Marsylii. Gdy nadeszła pierwsza wiadomość o tej mowie z jej pobieżnem streszczeniem, republikańska prasa zbyła całą sprawę krótko i lekceważąco, ubolewając nad nieuleczalnością fantazyi hr. Chamborda. Gdy nadeszło dosłowne brzmienie mowy, prasa republikańska zmieniła ton, wpadła w oburzenie i dumnie oświadczyła, że we Francyi istnieją prawa, które wystarczą na poskromienie każdego buntownika, chociażby nim był nawet potomek królów, hr. Chambord! Zkąd wzięło się to nagłe oburzenie? Mowa hr. Chamborda w dosłownem brzmieniu podana nie zawiera nic więcej nad to, co podawał pierwszy telegram streszczający ją zaraz po wygłoszeniu. Nie w dosłownem brzmieniu mowy, lecz w jej wpływie i w wrażeniu, jakie we Francyi wywarła, szukać należy źródła tego oburzenia. Hr. Chambord wygłosił już wiele mów tego rodzaju, nieraz nawet brzmiały one groźniej dla republiki niż dzisiaj, ale nigdy słowa i treść nie odpowiadały tak dobrze sytuacyi jak teraz. Hr. Chambord potępiał zniechęcenie jako źródło nieszczęść politycznych, które spadły i spaść jeszcze mogą w przyszłości na Francyą. To zniechęcenie zaczyna rzeczywiście przeważać w obozie rojalistów a właściwie tylko w frakcyi legitymistów,

---

# OSTATNI ZAJAZD

I.

Działo się to w czerwcu 1783 roku.

Na poczcie w Krasnymstawie ruch był niezwykły. Kilkunastu dworzan przybranych w barwy liberyjne, uwijało się oczyszczając dwa niewielkie pokoiki, przeznaczone dla przejeżdżających. Z bryk zdejmowali hajducy olbrzymie paki i znosili je do apartamentu zupełnie z mebli ogołoconego, a w kilka godzin zmieniła się postać izb poczthalterskich do niepoznania.

Na ścianach wisiały makaty o świetnych barwach, kilim turecki rozesłany na podłodze okrywał krzywe deski, dwa tapczany zamienione w wygodne łoża, piętrzyły się poduszkami, stół składany i kilka stołków uzupełniały umeblowanie. Po drugiej stronie domku, w ciasnej kuchence, gospodarował poważny kucharz, przygotowując na prędce polewkę winną dla lada chwila spodziewanych podróżnych.

Naturalnie, że sporo gawiedzi miejscowej ciekawie się temu przypatrywało. Niezwykły ruch w małem miasteczku zajmował ją do wysokiego stopnia, mnogość wozów pakownych i ciężkich, dworzanie przybrani w kozackie katanki — wszystko dowodziło, że spodziewani goście jadą z daleka, i że los ich postawił na wysokim szczeblu, tak pod względem znaczenia jak i majątku. Odważniejsi z widzów, zbliżywszy się do służby, dowiedzieć się potrafili, że oczekiwanym podróżnym jest p. Leonard Marcin Świejkowski, świeżo kreowany kasztelan kamieniecki, że jedzie do Warszawy w towarzystwie swego zięcia pułkownika Moszyńskiego, i że wreszcie w Krasnymstawie przepędzić mają dzień cały, nim się w dalszą drogę puszczą do stolicy.

W grupie ciekawych znajdował się już nie młody szlachcic w wytartej kapocie, z powiązaną szerpentyną u boku. Łatwiej od innych przedostać się on potrafił do szatnego p. kasztelana i po chwilowej z nim rozmowie zniknął w jednej z bocznych uliczek miasteczka.

Wkrótce poszóstna kolasa przywiozła dostojnych gości. P. Świejkowski, człek już nie młody, wysoki, barczysty, wysiadł z powozu opierając się na ramieniu dworzanina i odpowiedziawszy skinieniem głowy na nizki ukłon poczthaltera, udał się do wyświeżonych apartamentów, za nim podążył p. Moszyński, obojętnie przypatrujący się umeblowaniu nizkich izb, a snać mniej od teścia rozmiłowany był w wygodach, kiedy ten ostatni z uśmiechem zadowolenia objął wszystko wzrokiem, i zwracając się do szatnego stojącego w progu, z przymileniem prawie zawołał:

— Dziękuję ci mój Kołaczkosiu, jesteś nieoceniony!

Nastąpiło śniadanie połączone z obiadem, po którem kasztelan zabrał się do palenia fajki, podanej mu przez zwinnego chłopaka. Chwilę tę zwykle przepędzał na gawędzie, szatny mu się nawinął przed oczy, więc ku niemu się zwrócił senator:

— Co słychać nowego?

— W miasteczku nie miałem się jeszcze czasu rozglądnąć, ale oto szlachcic z supliką czeka, chciałby ją złożyć u nóg jaśnie wielmożnego pana.

— Wołaj go, co za jeden?

Natychmiast wszedł do izby staruszek, o którym wyżej wspomnieliśmy, ubrany zamiast w kapotę w kontusz kawowego koloru. Submitując się i ściskając podróżnego za kolana, wyjął z zanadrza duży arkusz zapisany szykownemi literami i wręczył go kasztelanowi. P. Świejkowski z przyjemnością przypatrywał się kaligraficznemu arcydziełu, zapomniał nawet pociągnąć dymu z ogromnego bursztynu, którego wierzchołek bezwiednie jego duże usta trzymały. Ale należało się wreszcie i o treści supliki dowiedzieć; otoż stało w niej, jako niżej podpisany. Józef Ignatowski, niegdyś podstarości w jednej z wiosek p. hetmanowej Branickiej, teraz od roku „na burku“ siedzący, prosi o posadę jaśnie wielmożnego kasztelana, a gdyby nie miał wakującej, wówczas może zechce wyrobić mu ją „w dobrach jaśnie wielmożnego wojewody ruskiego w Ukrainie, czyli na Podolu“, za co suplikant ofiarował cały zapas błogosławieństw, dozgonnej wdzięczności itd.

— Pomyślimy — odpowiedział kasztelan, wypuszczając kłęby dymu — teraz dla waści nic nie mam, ale będę pamiętać, mój zięć zanotuje... — I mówiąc to, wręczył suplikę p. Moszyńskiemu.

Szlachcic się kłaniał pokornie, znowu za kolana ściskał dygnitarza, i miał się ku wyjściu, kiedy ten nagle go zagadnął:

— A kto suplikę pisał waszeci?

— Mój syn, jaśnie wielmożny panie.

— Ładnie, bardzo ładnie. A cóż syn twój, mości Ignatowski, porabia?

— Zostaje w skarbie Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej na funkcyi expedytorskiej ceł koronnych, tu w Krasnymstawie.

— Zręczny kawaler, nie ma co mówić, pisze doskonale. Ot dla niego możebym u siebie co i znalazł...

W godzinę potem stary szlachcic w towarzystwie dwudziestokilkuletniego młodzieńca, kroczył z gorączkowym pospiechem do domu pocztowego, kędy gościł kasztelan kamieniecki.

Do umowy przyszło z łatwością. Augustyn Ignatowski otrzymał krótką instrukcyą, miał się udać do Kołodnej na Polesie wołyńskie, dóbr pana Świejkowskiego, który przeznaczył mu jakąś drobną funkcyą gospodarską przy miejscowym gubernatorze, przeważnie zaś oddawał dowództwo nad milicyą nadworną, bardzo potrzebną w tamtych stronach — „z racyi niespokojnych sąsiadów“, jak się senator dyplomatycznie wyraził. Pan kasztelan obiecał nawet młodzieńcowi, jeżeli dobrze sprawować się będzie, wyrobić szarżę oficerską w wojsku koronnem, a tymczasem kreował go na porucznika, i z takim tytułem wysłał nad Horyń...

— Krescytywa Augustynku! — mówił mu ojciec, gdy opuścili progi wspaniałomyślnego dygnitarza. — Krescytywa — dodawał ze łzami w oczach — tutaj przy stoliku nic nie wysiedzisz, a tam na tych kresach może wielka przyszłość czeka ciebie, toć od porucznikowstwa do rotmistrzowstwa krok tylko jeden, a rotmistrz mości panie i na senatorskiem krześle zasiąść może.

I starowina zapomniał o życiu „na burku“, o samotności, na jaką będzie po oddaleniu syna skazany, cały się oddał myśli o świetności i powodzeniu jedynaka...

Chłopak także był odurzony. Nie obeznany z warunkami życia na Polesiu, marzył o niebezpieczeństwach, tryumfach, bojach i zwycięstwach. Milicya, niespokojni są-

bo orleaniści są zawsze niezmordowani w targowaniu się o różne koncessye za sposób głosowania w tej lub owej sprawie. Nigdy zaś to zniechęcenie jednej frakcyi konserwatywnej nie było tak pożądane dla republikanów jak w tej chwili. W izbie deputowanych stoją na porządku dziennym bieżącej sessyi sprawy, w których senat niezawodnie poweźmie uchwały odmienne. Między senatem a izbą deputowanych istnieje taki stosunek, że wszelka odmienność uchwał w pewnej, choćby podrzędnej sprawie równa się zatargowi parlamentarnemu. W innych państwach niezgodność uchwał obu izb bardzo rzadko daje powód do przesilenia, we Francyi każda taka sprzeczność jest uważana za *casus belli* w parlamentarnem znaczeniu. Nie można się dziwić temu, bo obie izby grzeszą zarozumiałością i obie wciągają do każdej sprawy motywa polityczne, obie insynuują sobie chęć wywołania katastrofy parlamentarnej. Katastrofa parlamentarna t. j. rozwiązanie izby deputowanych i rozpisanie nowych wyborów wisi w powietrzu od roku a stanie się faktem w chwili, gdy konserwatyści powiedzą sobie, że czas już spróbować ponownie, czy wyborcom nie sprzykrzyło się panowanie Gambetty. Bonapartyści są w każdej chwili gotowi do takiej próby, orleaniści z lekkiem sercem zerwą sojusz z republikanami, jeżeli tylko koalicya konserwatystów otworzy im jakie widoki, więc nie ulega wątpliwości, że legitymiści mogą w każdej chwili doprowadzić do ostateczności spór senatu z izbą deputowanych. Zachęta hr. Chamborda może być w tym duchu tłumaczona i dlatego republikanie tak się gniewają. Po całorocznej próbie tedy nowa konstytucya francuska okazała się niezdolną do wydobycia Francyi ze stanu chronicznego przesilenia i ogólnej niepewności.

## KORESPONDENCYE

**Wiedeń,** 10 marca.

**#** A zatem kwestya: pokój czy wojna? podług *National-Ztg.* stała się przedmiotem zakładu między cesarzem wszech Rossyi a ministrem hr. Adlerbergiem. Dowcip ten lepiej, aniżeli wszystko inne, świadczy o niepewności sytuacyi. Nie jeden już zresztą rzeczywisty zrobiono zakład co do pytania, czy wojna, czy pokój? Car, pragnący utrzymania pokoju, mógł z równem prawdopodobieństwem wygranej założyć się, jak hr. Adlerberg, który uważa wojnę za nieuniknioną. Zakład ten, a raczej pomysł, czyli wymysł zakładu dowodzi, że przebieg obecnych wypadków politycznych nie zależy wyłącznie od woli osób pojedynczych, choćby losem lub zrządzeniem Opatrzności najwyżej postawionych. Dlatego zakład taki odpowiada sytuacyi, choćby nie był zawartym, ale mógł być zrobionym. Bez woli cara nie będzie wojny, ale dziś sam nawet car wiedzieć nie może, jak za parę tygodni wola ta objawić się będzie musiała. Wszędzie panuje przekonanie, iż podróż jenerała Ignatiewa znacznie przyspieszy rozwiązanie zagadki. Rossya widocznie dąży do tego, aby od Europy otrzymać *mandat imperatif*, lub w przeciwnym razie aby z wszelką swobodą działać mogła przeciw Turcyi. To jest głównym powodem, dlaczego Rossya coraz więcej zniża swe pierwotne żądania, lecz zdaniem powszechnem także i generał Ignatiew nie zdoła uzyskać podpisów europejskich na międzynarodowym protokole. Jak dzienniki niektóre mniemają, missya Ignatiewa ma mieć cechę pokojową, a tymczasem *Journal de St. Petersbourg* przemawia w tonie nader wojowniczym a *Fremdenblatt* dziś już zapowiada zatrzymanie ruchu towarowego na kolejach rossyjskich w połowie kwietnia z powodu przewozu wojsk dla armii południowej. Czyż to nie jest obliczone na wojenną kampanię w maju?

W wydziale podatkowym panuje podobno niezwykłe rozprężenie. Jedna uchwała jest sprzeczną z drugą. Być może, że wydział ten pragnie kosztem swej reputacyi uniemożebnić zaprowadzenie reform podatkowych.

Aby użyć drastycznego środka agitacyjnego przeciw karze śmierci, niektóre dzienniki wpadły na pomysł, że stracony we wtorek matkobójca Hackler był na wpół waryatem. Naprożno prokurator zaprzeczył doniesieniom o rezultacie sekcyi, *Vorstadt-Ztg.* upiera się przy doniesieniu, że sekcya wykazała wypociny mózgu *(Gehirn-Exsudat)*. Kat pragski Piperger, znany z polemiki z katem wiedeńskim, naumyślnie przybył do Wiednia, aby być świadkiem sztuki swego kolegi.

# Rada państwa.

*(H)* **Wiedeń** 9 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.)* Izba deputowanych obradowała dziś nad sprawozdaniem komissyi o ustawie prasowej. Komissya przedkłada dwie nowelle do ustawy prasowej z r. 1862, stanowiące zniesienie kaucyi, reformę postępowania objektywnego, ograniczenie konfiskaty i tym podobne zmiany. Dyskusya generalna, w której zabierało głos pięciu mowców, została dziś już zamknięta.

Dep. hr. Wodzicki otrzymał urlop 14-dniowy.

Dep. Schönerer, który złożył był mandat swój i znowu wybrany został, składa przyrzeczenie poselskie.

Po wyborze jednego członka do komissyi dla procedury cywilnej, w miejsce dep. Edlbachera, przystąpiono do drugiego czytania wniosków dep. Foreggera i Umlaufta „o rewizyi ustawy prasowej“. (Sprawozdawca dep. Foregger).

Z mowców zapisanych przeciw wnioskom komissyi pierwszy zabiera głos dep. Lienbacher, zaczynając uwagą, że ograniczenie swobody prasowej właściwie wywołuje tylko prąd ku jak największej swobodzie, i temu to prądowi przedłożona nowela zawdzięcza swe powstanie. Mowca wskazuje na wielką liczbę procesów prasowych, poczem przemawia dłużej *pro domo*, usiłując odeprzeć zarzut czyniony mu powszechnie, jakoby był twórcą postępowania objektywnego. Mowca przyznaje, że tylko nazwę wynalazł, ale przeczy, jakoby za czasów jego prokuratorstwa w Wiedniu panowało prześladowanie prasy. Przechodząc do rzeczy samej oświadcza się mowca przeciw §. 1 noweli, znoszącemu przymus składania świadectwa. Kwestya ta nie ma u nas praktycznego znaczenia, dlatego lepiejby było pominąć ją zupełnie. Dalej oświadcza się mowca przeciw §. 2, który zawiera ograniczenie prawa konfiskaty. Organom bezpieczeństwa publicznego musi być zapewniona możność szybkiej konfiskaty w danym wypadku. W dalszym ciągu mowca opowiada, że podczas jego prokuratorstwa w Wiedniu bardzo często dziennikarze przychodzili do niego z prośbą, aby tylko objektywne postępowanie przeciw dziennikowi wytoczył. Objektywne postępowanie nie jest zatem środkiem do prześladowania prasy, lecz raczej środkiem łagodnego traktowania. Mowca sam pytał nieraz dziennikarzy, czyli chcą, aby im osobiście wytoczył proces? Żaden z nich nie odpowiedział: „tak“ (Wesołość). Co do drugiej noweli, przedłożonej przez komissyę, to mowca oświadcza się za nią, zgadzając się na zniesienie kaucyi. Komissya ustanawia zamiast kaucyi karę pieniężną. Ale w takim razie nie jest to już postępowanie objektywne. Celem zabrania kaucyi, względnie kary pieniężnej, jest dotknięcie przedsiębiorstwa samego. To jednak ma tylko wtedy miejsce, jeżeli właściciel jest zarazem wydawcą. Mowca proponowałby raczej osobistą karę pieniężną, tak aby każdy zasądzony za czyn karygodny płacić musiał taką karę. W końcu oświadcza mowca, że głosować będzie za przejściem do dyskusyi specyalnej nad ustawą.

Dep. Granitsch wbrew twierdzeniom poprzedniego mowcy przypisuje jemu autorstwo postępowania objektywnego i zastanawia się przytaczając drastyczne przykłady nad błędnem wykonywaniem ustaw prasowych. Mowca wspomina o okólniku minister-prezydenta wydanym roku zeszłego w sprawach prasowych i o reskrypcie ministra sprawiedliwości. Omawiając dalej ustawę oświadcza się mowca za przejściem do dyskusyi specyalnej nad nią.

Dep. Oelz (z prawicy) sądzi że ustawa niema najmniejszej wartości dla partyi konserwatywnej, ponieważ tam gdzie sprawiedliwość jest narzędziem w ręku rządu, a sędziowie przysięgli wobec każdej myśli konserwatywnej są ślepem narzędziem prokuratora, ustawa taka żadnej nie może przynieść korzyści. W śród danych stosunków pomódz może tylko rewizya ustaw prasowych lub gruntowne wykształcenie sędziów. Głosować będzie przeciw ustawie.

Dep. Fux w dłuższej przemowie, w której polemizuje z dep. Lienbacherem oświadcza się w ogólności za ustawą; czyni tylko niektóre uwagi ażeby mianowicie prawo konfikaty zależało od sędziego. Ustawa nie zadowala wprawdzie życzeń radykalnych, jednakowoż musi na teraz wystarczyć. Czy nowella jest dogodną rządowi czy nie, to nas obchodzić nie powinno. Jeżeli nie uzyska sankcyi, to ustawa klasztorna, wniosek Wildauera i ustawa małżeńska dostaną nowego towarzysza *(Schlafkamerad)* z którym razem spoczywać będą w archiwum ministerstwa tak długo, aż nadejdzie dla nich pora.

Dep. Meżnik uważa wnioski komisyi za zadaleko idące, życzyłby sobie ażeby ustawa podała raczej nowe i silne podstawy dla utworzyć się mającej ustawy prasowej. Mowca zwraca uwagę Izby na smutne stosunki, w jakich się znajduje czeskie dziennikarstwo. Na pięć lub sześć czeskich dzienników prokuratorye w ciągu 14 miesięcy wniosły skazanie obwinionych na 131 lat więzienia i 103.350 zł. kary pieniężnej. Lata więzienia zniżono na 50 lat a kary pieniężne na 60.000 zł. Mianowicie cierpi dziennikarstwo czeskie na częstem delegowaniu sądów i na konfiskatach. Zniesienie postępowania objektywnego nie wydaje się mowcy praktycznem. Mimo to, stawiając wysoko wolność prasową mowca głosować będzie za wnioskami komissyi.

Mowcy zapisani jeszcze do głosu, zrzekają się go, poczem zamknięto posiedzenie. Następne jutro.

*(H)* **Wiedeń,** 10 marca (Koresp. *Gaz Lwowskiej).* Po dwudniowych obradach przyjęła dziś Izba posłów obie nowelle projektowane przez komissyę o zmianie obowiązujących obecnie ustaw prasowych. nie przychylając się atoli we wszystkiem do wniosków komissyi. Główną zmianę, którą przyjęto, stanowi orzeczenie nowelli, że postępowanie objektywne w sprawach prasowych, z wyjątkiem pewnego przypadku, ma się odbywać przed sędziami przysięgłymi — zmiana uważana przez jednych za postęp w duchu liberalnym, przez drugich za zbyteczną a może i niekorzystną z uwagi na to, że orzeczenie przysięgłych nie pociągnie za sobą w razie skazania żadnej kary.

Rząd co do tych nowel dotąd nie dał żadnego oświadczenia; z ministrów nikt w dyskussyi nie zabierał głosu.

Po przeczytaniu petycyj przystąpiono od razu do porządku dziennego, na którym stało sprawozdanie z petycyi nauczycieli szkoły handlowej niegdyś Porgesa w Wiedniu. Przyjęto bez dyskussyi wniosek komissyi, aby rząd w celu utrzymania tej szkoły aż do końca roku szkolnego użył 6000 zł. w drodze kredytu dodatkowego.

Nastąpiły obrady nad nowelami prasowemi.

Zabiera pierwszy głos sprawozdawca Foregger. Głównie wykonywanie obecnej ustawy spowodowało wnioskodawców do uczynienia swych wniosków. Głównym punktem wyjścia komissyi jest ograniczenie prawa konfiskaty. Powiedziano wczoraj, że nie wystarczy do konfiskaty, jeżeli prokurator upatruje niebezpieczeństwo, ale musi zachodzić także przewinienie. Niechże mowca, który to powiedział, wymieni mi jeden przypadek, w którym prokurator upatrując niebezpieczeństwo, nie mógł wynaleźć i przewinienia. Przechodząc do postępowania objektywnego powiada sprawozdawca, że takiego prawa prasowego, jakiego my używamy, nie ma w całym świecie. Że upaść musi postępowanie objektywne utraty o tem tylko jedno panuje zdanie. Pytanie tylko, co potem? gdyż zachodzą przecież przypadki, w których ściganie przedmiotowe t. j. osób nie może mieć miejsca. Komissya postanowiła tedy, aby w takich tylko właśnie przypadkach użyto postępowania objektywnego. Sprawozdawca motywuje dalej zniesienie przez komisyę przymusu świadczenia i zapytuje w dalszym ciągu, jak w obec tej ustawy zachowa się rząd, który dotąd ciągle tylko milczał? Miałożby to milczenie wróżyć odrzucenie całej reformy prasowej, lub też obecnej nowelli? Mowca wyraża nadzieję że rząd nie odmówi przyzwolenia ustawie uchwalonej przez większość. Z tych to powodów kończy mowca, mam nadzieję, że wys. Izba a może i rząd przychylą się do zdania komisyi przynajmniej w zasadzie.

Dyskusya zamknięta. Przystąpiono do głosowania, przed którem wszyscy ministrowie opuszczają salę.

Izba większością oświadczyła się za rozpoczęciem dyskusyi specyalnej nad ustawą.

§. 1 traktujący o zmianie niektórych postanowień procedury karnej przyjęto bez dyskusyi.

Do §. 2 zabiera głos dep. Kronawetter omawiając §. 17 obecnej ustawy, nakazujący aby pisma peryodyczne przedkładano prokuratoryi na 24 godzin przed ich wydaniem, które to postanowienie podaje często rządowi sposób do szykan przeciw dziennikom jemu nie sympatycznym, mianowicie przeciw organom stronnictwa socyalno-demokratycznego. Dziennik *Gleicheit*, organ tego stronnictwa raz tylko wyszedł, a ośm razy został skonfiskowany. Redakcya aby oszczędzić kosztów, posłała wcześnie egzemplarz, aby wiedzieć, czy zwierzchność skonfiskuje dziennik, czy nie. Wszelako rząd czekał, aż zaczęto drukować, i konfiskowano dopiero wtedy. W taki sposób rząd nie zakończy walki z socyalną demokracyą. Prawo koalicyi i stowarzyszenia, tudzież głos swobodny prasy, są tak potrzebne, jak wentyl bezpieczeństwa przy machinie parowej. Człowiek mogący swobodnie wypowiedzieć swe zdanie, mniej jest niebezpieczny, niżeli ten, który gniew swój tłumi gwałtownie. W końcu wnosi mowca poprawkę: Konfiskata może nastąpić tylko w 24 godzin po wniesieniu egzemplarza obowiązkowego.

Dalej mówią jeszcze o § 2 dep.: Göllerich, Granitsch, Vitezich, Fux i Foregger, a paragraf ten przyjęty został z opuszczeniem trzeciego ustępu. Ustęp czwarty zostawiono *in suspenso*.

Do § 3. traktującego o przekazaniu postępowania objektywnego sądom przysięgłych zabiera głos dep. Neuwirth, przemawiając w jego obronie, dalej dep. Scharschmid, który przemawia przeciw paragrafowi. Instytucya sędziów przysięgłych zdaniem jego w ogóle tam spełnia tylko swe wzniosłe zadanie, gdzie obywatele dbali są także o powagę państwa. W państwie o tylu narodowościach nie wydaje mu się rzeczą stosowną przedkładać sprawy prasowe sędziom przysięgłym, a cała zresztą ustawa w ogólności zdaniem jego nie jest na czasie. z którego też powodu głosować będzie przeciw niej.

---

siedzi — wszystko to zawróciło mu głowę; a po latach znojów i walk roiła się mu już pomyślność bez końca. Wówczas obejmował myślą i inne osoby, zapraszając je do wspólnej biesiady, osobami zaś temi były, ojciec wdowiec — i dziewczyna... bo kiedyż to bez miłości i dziewczyny obejść się może młodzieniec dwudziestokilkuletni?

Magdusia, takie było imię panienki, bo nazwiska jej doszukać się nie możemy w wiązce starych papierów, z których czerpiemy materyał do naszego opowiadania, otóż Magdusia musiała być ładną, jeżeli nie dla wszystkich mieszkańców Krasnegostawu, to dla Augustyna, toż posiadała pewien urok w oczach jego, kiedy ją kochał, kiedy w rojeniach o przyszłej pomyślności widział ją obok siebie, równie jak on szczęśliwą.

Prosto od kasztelana powędrował do ubogiego dworku w kłąbach bzu ukrytego. Tutaj mieszkała jego bogdanka, sierota, przy ciotce starej pannie, od lat kilkunastu w miasteczku osiadłej na dewocyi. Ubóstwo tu było wielkie, nieledwie z biedą graniczące, ale schludność niezwykła i pewien porządek estetyczny, pełen wdzięku, kazały o niej zapomnieć. Ściany bielutkie, jak sukienka panienki do pierwszej wybierającej się komunii, kafle zielone przysadkowatego pieca błyszczały połyskiem świeżego malunku, kanapka, skromne dębowe krzesła, jak gdyby tylko co z pracowni wyszły stolarskiej, w oknach geranium pąsowym uśmiechało się kwiatem, słowem wszędzie czystość otulająca uroczą szatą ubóstwo...

Pan Augustyn, jako świeżo kreowany porucznik, z miną gęstą wszedł do pokoju, ale wnet, wobec dziewczęcia witającego go serdecznym uśmiechem, spoważniał i zapomniał o świeżym awansie. Stara ciotka także go wdzięcznie przyjęła. Naturalnie, że mówiono o przejeżdżającym dygnitarzu, a z kolei przyszło do wzmianki o wyjeździe młodzieńca.

— Dokąd? — pytała wylękła dziewczyna.

— Na kresy — odrzekł rezolutnie kawaler.

— Jezus, Marya, Józefie święty! — zawołała ciotka wznosząc oczy do nieba — toż tam Tatarzy, gotowi jeszcze pana wziąć do niewoli i sprzedać pohańcom za morze...

Magdusia pobladła jak chusta, głos jej zamarł w piersi, trwoga wielka ogarnęła biedaczkę, zwłaszcza kiedy ciotka w jaskrawych barwach malować zaczęła przygody ludzi udających się na kresy, słyszane przez nią w dzieciństwie od leciwej już babki... Zamierzchłą przeszłość stara panna malowała jako groźną teraźniejszość, a panu Augustynowi aż serce rosło na myśl o niebezpieczeństwie; rwał się w daleki świat, nieznany drobiazgowi szlacheckiemu, osiadłemu w głębi Rzeczypospolitej. Dla drobiazgu tego bowiem było to zawsze jeszcze pole walki z niewiernymi, choć ostatni dawno już nieprzyjaźne względem sąsiadów usposobienia, na braterskie zamienili uczucia.

I na drugi dzień o świcie, u wrót dworku w kłęby bzu zasuniętego, na koniku wronym, jak nieraz w piosnkach powtarzać się zwykło, siedział panicz młody, obok niego stała dziewczyna ocierając zapłakane oczy fartuszkiem a stary ojciec w wytartej kapocie, błogosławił syna na podróż nieznaną...

Dr. Antoni J.

Mimo że prezydent przypomina, że podobne wycieczki należą do dyskusyi generalnej, wszczęła się dość długa i drażliwa polemika między dep. Neuwirthem a Lienbacherem, która atoli nie przyczyniła się do wyjaśnienia rzeczy samej, aż wreszcie po przemówieniu sprawozdawcy przyjęty został w głosowaniu §. 3 według brzmienia komissyi, zarówno jak §§. 4, 5 i 6.

Przystąpiono wreszcie do obrady szczegółowej nad drugą nowelą prasową, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy prasowej z r. 1862.

Do §. 1 dep. Hammer-Purgstall czyni uwagę, że władza powinna czuwać ściślej nad sprzedażą książek do modlitwy i przekonywać się pierwej o ich treści. Mowca przytacza dostateczne przykłady ze Styryi, gdzie rozpowszechniają książeczki pełne treści zabobonnej i podniecającej do fanatyzmu religijnego.

Przemawiają i stawiają jeszcze niektóre poprawki do §. 1 dep. Umlauft i Kronawetter, w głosowaniu jednak przyjęty został bez zmiany według komissyi — tak samo §§. 2, 3 i 4. Natomiast uchylono §§. 5 i 6, ostatni na wniosek dep. Lienbachera, który podnosi, że paragraf ten proteguje denuncyacyę. Gdy przyszło do obrad nad §. 7, to sprawozdawca sam w dalszej konsekwencyi uchylenia poprzednich paragrafów oświadcza, że głosować będzie przeciw §. 7 (wesołość), w skutek czego i ten paragraf upada. §. 8 tudzież tytuł i wstęp ustawy przyjęto bez zmiany. W końcu przyjęto czwarty ustęp §. 2, zostawiony w zawieszeniu, z nieznaczną modyfikacyą.

Następne posiedzenie we wtorek.

---

Komisya prawnicza Izby deputowanych ukończyła d 9 b. m. rozprawę ogólną nad ustawą o kuratorach i postanowiła uchwałę Izby Panów wziąć za podstawę do rozpraw szczegółowych. Sprawozdawcą wybrany został dr. Dinstl.

---

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych zastanawiała się d. 9 b. m. nad petycyą powiatów Krems i Langenlois o zniżenie niemieckiego cła od wina. Po dłuższych rozprawach przyjęła komisya w tej mierze następującą rezolucyę: Petycyę tę odstępuje się rządowi do uwzględnienia głównie w tym kierunku, ażeby rząd wspierał wszelkie usiłowania dążące do polepszenia produkcyi wina. Następnie zastanawiała się komisya nad petycyą stowarzyszenia górników austryackich o wydanie ustawy o ochronie znaków fabrycznych. Komisya uchwaliła rezolucyę wzywającą rząd do wypracowania nowej ustawy o ochronie znaków fabrycznych i do zawarcia traktatu z wszystkiemi mocarstwami europejskiemi opartego na wzajemnej ochronie tych znaczków.

---

Komisya, której przekazano rewizyę patentu o domokrąztwie z d. 4 września 1852 r. wysłuchała na posiedzeniu w d. 7 b. m. sprawozdania radcy sekcyi p. Thaa. Przeciw ograniczeniu domokrąztwa oświadczyły się: Izba handlowa w Bernie, prezydent krajowy na Szląsku, Namiestnictwa we Lwowie i Bernie, ołomuniecka Izba handlowa i Namiestnictwo niższo-austryackie. Wiedeńska dyrekcya policyi i niższo-austryacka Izba handlowa przemawiały nawet za rozszerzeniem i ułatwieniem domokrąztwa a to z uwagi na obecną stagnacyę w handlu, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że mają być roznoszone tylko towary krajowe. Rząd krajowy w Salzburgu i Izba handlowa w Budweis przemawiają za ograniczeniem domokrąztwa. Na wniosek dep. Göllericha uchwaliła komissya wstrzymać się z obradami nad tym przedmiotem aż do nadesłania opinii innych władz i korporacyj.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Wrażenie manifestu hr. Chamborda.)**

Manifest hr. Chamborda zrobił w Francyi większe wrażenie, aniżeli się tego można było spodziewać. Wszystkich zadziwiło to nagłe wystąpienie hr. Chamborda, który żyjąc z dala od Francyi zdawał się z spokojem wyczekiwać pomyślnej dla siebie chwili. Czy chwila ta miałaby już nadejść? Podług *Gazette de France* legitymiści tak rozumują: Rzeczpospolita upadnie, jeśli nie zadowoli tłumów, tłumy domagają się roboty i dobrobytu; czyniąc im zadość musiałaby republika zerwać z klasami posiadającemi, które domagają się od rządu silnej opieki przeciw proletaryatowi. Bonapartyści zostali spłoszeni, orleaniści stracili na powadze, pozostaje więc tylko królestwo „z bożej łaski", za którem i duchowieństwo tęskni. Do zwolenników „*Monsieur'a*" należy także *Figaro*, który w nim podziwia uczciwość i niezachwianą ufność, podczas gdy *XIX Siècle* lituje się nad illuzyami, jakie sobie robi pretendent a całe wystąpienie Henryka V podług tego dziennika, zdradza tylko „nową kombinacyę orleanistowską i niezgodę panującą w obozie monarchistów." *Moniteur* twierdzi, że wycieczka przeciw bonapartystom jest ostrzeżeniem przed sojuszem niektórych legitymistów z bonapartystami, jak n. p. przy kandydaturze Dupuy de Lome. W ogóle manifest hrabiego Chamborda poruszył cały świat dziennikarski. Republikańskie dzienniki uważające go za objaw buntowniczy, niemniej bonapartystowskie organa, które uważają przeprowadzenie rewizyi przed rokiem 1880 za krok nieprawny, szydzą sobie wprawdzie z „króla", ale w właściwych kołach politycznych kroku hr. Chamborda nie uważają bynajmniej za śmieszny, gdyż stronnictwo klerykalne w ostatnim czasie z całą stanowczością wypowiedziało rzeczypospolitej wojnę. Hr. Chambord dla tego stał się naraz tak skorym do czynu, ponieważ mniema, że może liczyć na pewne osobistości i ewentualności. Równocześnie zapewniają, że artykuły, które *Defense*, organ Dupanloupa w ostatnim czasie ogłosił, pochodzą od wicehrabiego d'Harcourt, ucznia biskupa orleańskiego. W artykułach tych twierdzi autor stanowczo, że marszałek Mac-Mahon nie sprzeciwia się zadaniu, które otrzymał 23 maja 1873 roku, a które polega na przywróceniu prawowitej monarchii. *Union*, która już przed miesiącem zapowiadała żywszy ruch w stronnictwie legitymistycznem i klerykalnem, pisze: „Hr. Chambord zaznacza obecne niebezpieczeństwa, ale zarazem dodaje, że monarchia będzie musiała zapobiedz awanturom bonapartystów i gwałtom radykalistów"; wojna pomiędzy monarchią i rewolucyą jest nieunikniona; król jest gotów do walki i żąda, aby się na nią przygotować... Wśród walk, jakie czekają Francyę, król stoi na swem stanowisku. Panuje on nad polem walki, jak wódz, który szuka sposobnej chwili do swego osobistego wystąpienia. Rojaliści, odważnie do dzieła! *Univers*, organ ultramontanów, pochwala manifest „króla" i wzywa konserwatystów, aby sobie rozważyli słowa królewskie i gotowali się do walki.

---

**(Missya Ignatiewa).**

Generał Ignatiew przybył 8 b. m. do Paryża. O celu jego podróży dzienniki tamtejsze nie wiele umieją powiedzieć, tyle wszakże wiedzą, jak to dowcipnie zauważył *Times*, że generał nie wyjechał na Zachód po okulary. *Temps*, który miewa czasami inspiracye z biura spraw zagranicznych, pisze o podróży Ignatiewa: „W kołach politycznych zastanawiają się ciągle jeszcze, jakie też mogą być rzeczywiste motywa podróży generała Ignatiewa. Zdaje się, że gabinety nie otrzymały dotychczas dokładnych wyjaśnień w tej mierze; co więcej, jest nawet wątpliwem, czyli reprezentanci rządu rossyjskiego zagranicą wtajemniczeni zostali w tę sprawę. Sądząc z wskazówek i wrażeń, jakie dochodzą do naszej wiadomości, zdawałoby się, że rząd rossyjski prawdziwy cel missyi generała Ignatiewa chciałby utrzymać w tajemnicy. Osoby, zwykle dobrze poinformowane, zapewniają, że generał Ignatiew wyjechał bez żadnej instrukcyi, czemu trudno dać wiarę, że nie ma innego celu, jak tylko wysondować teren, ale nie wiadomo w jakiem znaczeniu i celu. Te same osoby dodają, że hr. Szuwałów miał pisemnie odradzać ks. Gorczakowi i gen. Ignatiewowi wycieczki dyplomatycznej Londynu, podnosząc, że w razie niepowodzenia missyi, sytuacya mogłaby stać się trudną. W skutek tego postanowiono, aby Dr. Liebreich i hr. Szuwałów zjechali się z gen. Ignatiewem w Paryżu, w skutek czego podróż do Londynu stała się niepotrzebną.

*Journal des Débats* wyraża się o missyi gen. Ignatiewa w następujących słowach: „Zdaje się być rzeczą pewną, że gen. Ignatiew z Paryża nie pojedzie dalej. Nie możemy pojąć, jakąby dyplomatyczną missyę generał wyłącznie w Niemczech i we Francyi miał do spełnienia. Francya mianowicie może pragnąć tylko pokoju, żyje ona ze wszystkiemi mocarstwami w równie dobrych stosunkach przyjaźni, i tylko pod tym warunkiem może wywrzeć wpływ jakiś. Jeżeli Rossya tak gorąco pragnie pokoju, znajdzie przecież u wszystkich narodów Europy jednakową gotowość do ułatwienia jej tego zadania. Cóż innego może uczynić Francya jak przyłączyć się do innych narodów, aby wspólnie z niemi działać dla uzyskania tak pożądanego rezultatu?"

*Times* londyński nie chce dać wiary, aby głównym celem missyi Ignatiewa miało być doprowadzenie do skutku porozumienia między mocarstwami co do dalszej polityki w obec Turcyi.

„Przypisywany Rossyi zamiar nakłonienia mocarstw, aby zgodziły się na ewentualną egzekucyę przeciw Turcyi albo modyfikacyą istniejących traktatów, co mniej więcej na jedno wychodzi, nie jest nieprawdopodobny, i wolno nam rozprawiać o nim, jako o rzeczy autentycznej. Rząd rossyjski, skłaniając mocarstwa do przyjęcia takiego zobowiązania, podczas gdy sam zastrzega sobie swobodę działania, nic nie ryzykuje a zyskuje to, że uwalnia się od kłopotu bezzwłocznej wojny. Dla Anglii nie może być rzeczą pożyteczną przyjmować jakieś dalsze zobowiązania z rozmyślnym zamiarem traktowania ich jako czczą formalność, a jeżelibyśmy akceptowali drugą alternatywę, czy nie bylibyśmy wówczas zniewoleni przystąpić bezzwłocznie do użycia środków przymusowych? Musimy przeto dojść do wniosku, że jakkolwiekby Anglia pragnąć mogła wybudować Rossyanom most złoty albo pozłacany do odwrotu, nie powinna wszakże starać się osiągnąć ten cel zapomocą zobowiązań, które musiałyby być dla niej kłopotliwemi a nawet niebezpiecznemi. Jesteśmy gotowi uczynić wszystko, co możemy, aby zadowolić uprawnione wymagania Rossyi i uszanować jej drażliwość. Rząd angielski zwołał konferencyę i wysłał do Konstantynopola członka gabinetu i gorliwego rzecznika reform. Minister ten działał w serdecznem porozumieniu z ambasadorem rossyjskim i ubolewał co najmniej tak samo jak ten nad nieszczęśliwym rezultatem. Gwarancye objęte programem konferencyi, nie mają zgoła żadnego podobieństwa z nieokreślonem prawem mięszania się zawartem w propozycyach późniejszych, a jeżeli Anglia podtrzymuje ten program, nie można o niej powiedzieć, aby była obojętną na los chrześcijan albo na honor Rossyi."

---

**(Nowa mobilizacya rossyjska.)**

*Russkij Inwalid* z dnia 6 b. m. zawiera reskrypt carski z dnia 3 marca zarządzający uformowanie nowych 9 korpusów a mianowicie jednego korpusu grenadyerów i ośmiu korpusów armii. Niezwłocznie urządzone być mają zarządy tych korpusów i zarządy naczelników artyleryi zgodnie z etatami pokojowemi. Zarządy te tworzą się w następujących punktach i pozostawać będą pod dowództwem poniżej wymienionych generałów: Zarząd korpusu grenadyerów utworzony zostanie w Lublinie pod dowództwem gen. Ganeckiego. Iszy korpus armii w Petersburgu, dowódzcą jego mianowany gen. Barclay de Tolly-Weimarn, 2gi w Wilnie, gen. Samsonów; 3ci gen. Zołow; 5ty w Radomiu, gen. Meller-Zakomelski; 6ty w Warszawie, gen. Rall; 13ty korpus armii w Żytomierzu, gen. Hahn; 14ty w Kijowie, gen. Zimmermann. Wszystkie te korpusy składać się będą z trzech dywizyj piechoty i jednej dywizyi kawaleryi, do których przyłączone zostaną odpowiednie baterye artyleryi.

Reskrypt ministra wojny Miljutyna z tej samej daty co powyższy reskrypt carski oznajmia równocześnie, że utworzenie komend korpuśnych, biur sztabu generalnego i artyleryi nastąpić ma według etatu pokojowego w myśl statutu organizacyjnego z 11 sierpnia 1874. Etat pokojowy rossyjskiej dywizyi piechoty wynosi około 10.000 ludzi z 48 działami; dywizya jazdy liczy 1.500 ludzi i 12 dział.

Nowo umobilizowanych 9 korpusów reprezentuje przeto na stopie pokojowej armię około 230.000 ludzi z 1.200 działami. Na stopie wojennej armia ta liczyłaby 460.000 piechoty, 32.000 i 1200 dział.

Nowo zmobilizowane korpusy nie będą na razie wysłane ku granicy, lecz pozostaną w swych dotychczasowych okręgach wojskowych. Jednakże urlopnicy, należący do pojedynczych korpusów otrzymali rozkaz bezzwłocznego stawienia się w szeregach, a rezerwiści i tymczasowo dymissyonowani zostali zawiadomieni, że każdej chwili powołani być mogą pod broń. Wyjątek od tej reguły stanowią tylko korpusy 13 i 14, które będą zupełnie zmobilizowane i wysłane zostaną do kijowskiego okręgu wojskowego.

Po zarządzonej w ten sposób mobilizacyi a raczej koncentracyi wojsk okręgów wojskowych petersburskiego, wileńskiego, warszawskiego, kijowskiego, odesskiego, charkowskiego, moskiewskiego i kaukaskiego pozostają do dyspozycyi jeszcze tylko wojska okręgów wojskowych finlandzkiego, kazańskiego i orenburskiego w Europie, zaś wschodnio i zachodnio sybirskiego i turkestańskiego w Azyi.

---

**(Wybory w Konstantynopolu).**

Wybory do parlamentu tureckiego ukończyły się w Konstantynopolu dnia 1 marca. Zupełna apatya, jaką mieszkańcy Stambułu przy tej sposobności okazali, jest dobitnym dowodem, że albo naród do takich rzeczy nie jest dojrzałym, albo też, że nie wierząc w szczerość rządu, do instytucyi parlamentu tylko małą przywiązuje wagę i widzi w niej tylko manewr obliczony na omamienie Europy. Szczególnie Grecy wstrzymali się całkiem od wyborów. Jak wiadomo miasto było podzielone na 20 okręgów wyborczych. Kilka przedmieść, dzielnic i miejscowości było połączonych w jeden okręg wyborczy. Każdy okręg wybiera dwóch wyborców — jednego mahometanina i jednego niemahometanina — którzy następnie na zgromadzeniu wyborczem mieli wybrać deputowanych do Izby. Tym sposobem były dwa rodzaje wyborów, wybór delegowanych i wybór deputowanych przez delegowanych. Do pierwszych wyborów potrzeba było kilka dni czasu, gdyż niemało trudności przysporzyło zwołanie głosujących, którzy jakoś nie bardzo rwali się do prawa wyborczego, oktrojowanego im wspaniałomyślnie przez sułtana. *Mukhtarowie* i *mamowie* wiele zadawali sobie trudu, aby ludność skłonić do wyboru delegatów pojedynczych dzielnic. Akt ten odbywał się prawie w wszystkich okręgach wyborczych w ten sposób: *Mukhtar* lub *imam* porozumiał się z osobistością, która starała się o krzesło w Izbie i zredagował z nią wspólnie pismo opiewające, że podpisani oddają swój głos tej lub owej osobie. Dokument ten napisany w języku tureckim, przedkładali agenci *mukhtara* lub *imama* wszystkim wyborcom, którzy podpisywali go nie wiedząc nawet, kto ma być ich reprezentantem. Tu i owdzie znaleźli się ciekawi, którzy chcieli wiedzieć na kogo głosują. Ale tym dano poznać, że to należy do *mukhtarów* i *imamów*, a im nie wolno tego wiedzieć. Inni, nie mając o wyborach wyobrażenia, nie chcieli się w żaden sposób podpisać z obawy, aby się tem nie zobowiązali czasem do zapłacenia jakiego podatku wojennego. Zebrawszy w ten sposób podpisy, sporządzili *mukhtarowie* i *imamowie* kartki wyborcze i wrzucili je potem *en masse* do urny. Inaczej miała się rzecz w Boyadżikeni, wsi chrześcijańskiej nad Bosforem. Tutaj chcieli wotanci osobiście spełnić swój obowiązek wyborczy, napotkali jednakże na wielkie trudności. Podług regulaminu wyborczego mieli oddać kartki wyborcze z napisami tureckiemi. Nie znając tego języka udali się do swego współobywatela nazwiskiem Miltiadesa, który umiał nieco pisać po turecku i dlatego nabrał chęci do starania się o zaszczytne miejsce w Izbie. Gdy mu więc polecono wypisać na karteczkach imię Caratheodori effendi, wolał imię to własnem zastąpić nazwiskiem. Oszustwo wydało się naturalnie przy liczeniu głosów, ale Miltiades umiał uspokoić oburzonych wyborców zapewnieniem, że ich równie dobrze będzie reprezentował, jak Caratheodori effendi. Każda dzielnica, każda wieś ma swą zabawną historyę wyborczą. Przytoczony przykład ilustruje dostatecznie wybory tak zwanych delegowanych. Jest ich czterdziestu, połowę stanowią mahometanie, drugą połowę zaś niemahometanie. Pomiędzy pierwszymi znajduje się pięciu ulemów, trzech szeików z Teke (klasztoru wirujących derwiszów), jeden wróżbita, który posiada sztukę tłumaczenia snów, a między ludnością w Tophane zażywa wielkiego poważania; resztę stanowią tureccy urzędnicy i dygnitarze. Pomiędzy niemahometanami jest 9 Greków, 9 Armeńczyków i 2 Żydów, a którzy również po największej części są urzędnikami. Dnia 1go marca zostało tych czterdziestu wyborców zawezwanych przez prefekta miasta do wyboru dziesięciu deputowanych, których wysyła do Izby miasto Stambuł i okolica. Akt wyborczy trwał podobno trzy godziny. Wybrano następujących pięciu mahometanów: *szeika* Osmana effendiego, przełożonego klasztoru tańcujących derwiszów; Jussufa baszę, ministra finansów; Ahmeda Wefika effendiego, który w ostatnim czasie został mianowany przez sułtana prezydentem Izby deputowanych; Ahmeda Hilmi effendiego, członka biura tłumaczeń w W. Porcie; Hassana Fehmi effendiego, adwokata. Z niemahometanów zostali obrani: Vassilaki-Sarakioty bej (Grek); Abraham Agiman effendi (Izraelita); Ohannes effendi Allah-Verdi (katolicki Armeńczyk); Servezen effendi, doktor medycyny (gregoryański Armeńczyk); Sebouh effendi Maksud (gregoryański Armeńczyk). Wybrany Grek zrzekł się mandatu.

*Fremdenblatt* dowiaduje się, że na jednem z pierwszych posiedzeń „parlamentu", który jutro ma być otwarty, wniesioną będzie interpelacya do rządu, czyli dalsze trwanie obecnego stanu zbrojnego pokoju uważa za potrzebne albo pożądane, a ewentualnie co uczynić zamierza, aby stan ten usunąć. Innemi słowami, rząd cesarski będzie zawezwany, aby wypowiedział swe zdanie o kwestyi pokoju i wojny. Interpelacyę tę widocznie Savfet basza sobie zamówił.

# KRONIKA

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa nr. 4 i 5 czasopisma ruskiego p. t. *Prawda*.

— **Posiedzenie Rady** miejskiej odbędzie się we wtorek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komissyi *ad hoc* względem wyboru do komissyi, delegacyi i deputacyi. Wybór delegatów Rady miejskiej i pierwszego delegata.

* **Przy kasie teatralnej** przytrzymano wczoraj po południu wśród natłoku ludzi Hersza Fuhrmana, szeregowca tutejszego pułku piechoty ks. Holsztyńskiego właśnie w tej chwili, gdy wyciągnął p. Aleksandrowi Brzostowskiemu z Krakowa, pugilares z kieszeni, w którym znajdowały się 9 zł. i bilet kolejowy. Prowadzony do policyi złodziej odrzucił pugilares na bok, co jednak spostrzeżono.

* **W kawiarni** p. Leona Fuchsa przy ulicy Sobieskiego, zgubiono tej nocy pugilares z czerwonej skóry z 18 zł., którego dotychczas nie odszukano.

* **Dywan** kosztowny turecki z szarą podszewką zgubiono zeszłego tygodnia na drodze ze Lwowa do Żółkwi. Rzetelny znalazca zechce za stosowną nagrodą złożyć go w c. k. dyrekcyi policyi lub odesłać p. Siarkiewiczowi inspektorowi szkół w Żółkwi.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się stosownie do statutów dnia 17 marca w sobotę o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w lutym r. b. 165.463 listów prywatnych niepoleconych (między temi 4462 do osób w miejscu); 63.330 kart korespondencyjnych; 23.526 posyłek pod opaską; 4153 posyłek z próbkami; 144.002 egzemplarzy gazet; 51.701 listów urzędowych; 30.064 listów poleconych; 4818 przekazów na łączną kwotę 743.598 zł.; 26.672 posyłek wartościowych, (między temi 7441 za pobraniem w łącznej kwocie 56.683 zł.); ogółem 513.729 posyłek, a więc o 13.696 mniej jak w styczniu r. b. co z tąd pochodzi, że luty ma o 3 dni mniej niż styczeń i że w pierwszych dniach stycznia z powodu noworocznych życzeń zawsze wzmaga się nieco ruch pocztowy. Nadeszło zaś do Lwowa 123.785 listów prywatnych niepoleconych między temi 4462 w miejscu nadanych; 58.151 kart korespondencyjnych; 20.443 posyłek pod opaską; 1443 posyłek z próbkami; 14.180 egzemplarzy gazet; 47.968 listów urzędowych; 21.487 listów poleconych; 10.865 przekazów na kwotę 282.453 zł.; 19.732 posyłek wartościowych między temi 1009 za pobraniem w łącznej kwocie 10.904 zł.; ogółem 318.044 posyłek, (o 37.892 mniej jak w poprzednim miesiącu, czego przyczyny powyżej podano).

— **Józef Braun**, kandydat notaryalny, otrzymał wakującą posadę notaryusza w Kentach.

— **Znaczną kradzież** popełniono w tych dniach w pewnym banku wiedeńskim. W kasie bankowej zauważano ubytek woreczka z pięciuset napoleondorami w złocie, a wkrótce wyśledzono złodzieja w osobie woźnego bankowego, w którego domu znaleziono jeszcze przeszło 4,000 złr. z rozmienianych napoleondorów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu Henryk Nicolle, znany fejletonista francuski i autor dramatyczny; w Londynie przywódca robotników angielskich Jerzy Odger.

— **Sto sztandarów jedwabnych** zamówił francuski minister wojny w fabrykach lugduńskich, ażeby tylko przyjść im w pomoc w obecnem przesileniu. Sztandary te zastąpią w armii francuskiej używane dotychczas wełniane.

— **Zamach na pociąg** w czasie jazdy pomiędzy Cannes a Antibes we Francyi, o którym donosiliśmy, był zmyślony przez konduktora pociągu, który, jak wykazało śledztwo, sam ukradł paczkę z 20.000 franków i złożył to na rabusiów.

— **Jako oznakę czasu**, bardzo charakterystyczną, przytaczają dzienniki nowojorskie liczne, a coraz częściej zdarzające się wypadki emigrowania robotników amerykańskich do Europy. Pierwszy wypadek podobny od czasu odkrycia Ameryki zdarzył się był w roku zeszłym; donosiliśmy o nim w właściwym czasie. Obecnie, według *Eng. Corr.* znowu pewna liczba rzemieślników z Nowego Jorku dla braku zarobku wyemigrowała już to do Europy, już do Australii. Dnia 2 lutego na koszt rządu australskiego 99 rzemieślników opuściło Amerykę udając się do Sidney, a 1 marca druga taka gromada miała tam odpłynąć. Zdolny rzemieślnik dawniej zarobić mógł w Nowym Jorku, gdzie życie jest znacznie droższe niż w któremkolwiek mieście europejskiem, 5 do 6 dolarów, obecnie zaś zarabia, jeźli w ogólności znajdzie robotę, co najwięcej 2 dolary 25 centymów.

— **Paryskie towarzystwo geograficzne** poniosło niepowetowaną stratę przez śmierć jednego z najczynniejszych i najzasłużeńszych członków swoich, markiza de Compiegne, który właśnie w czasie, kiedy zamierzał odbyć nową wyprawę do środkowej Afryki, zginął w pojedynku pod Kairem. O pobudkach tragicznego tego, a niezwyczajnego w kołach uczonych zajścia opowiada wiedeński *Fremdenblatt:* Markiz w towarzystwie znajomej z Francyi damy był na balu opery w Kairze. Niejaki Mayer, znajdujący się także na tym balu, niedelikatnie się znalazł wobec tej damy, za co czynnie skarcony został przez jej towarzysza.— Na drugi dzień nastąpiło wyzwanie, poczem w okolicy Kairu odbył się pojedynek na pistolety. Przeciwnicy strzelali na 30 kroków jednocześnie. Markiz chybił, kula Mayera zaś zgruchotała mu ramię przy łopatce i spowodowała przedwczesną śmierć niezmordowanego pracownika na polu geografii, który liczył dopiero lat 30.

— **Rzeźbiarka.** Dzienniki londyńskie opowiadają, że królowa Wiktorya d. 3 b. m. na zamku windsorskim podziwiała wykończony właśnie przez rzeźbiarkę panią Maryę Thornycroft biust księżnej Edynburskiej. Artystka angielska, używająca obecnie wielkiej sławy w wej ojczyźnie, jest córką rzeźbiarza Francis, a żoną pewnego malarza i liczy już lat 60. Przed wielu laty już dała poznać niepospolity swój talent w posągu Penelopy i grupie swego dłuta „Odyseusz z psem swoim.“ Niegdyś w Rzymie pracowała pod okiem Thorwaldsena i Gibsona. Ostatnie dzieła pani Thornycroft, „Safona“ i „Dziecię spiące“ zaleciły ją nawet u dworu jako pierwszorzędną artystkę rzeźbiarkę, poczem wykonała na zamówienie królowej biusty prawie wszystkich członków rodziny królewskiej. Największe dzieło pani Thorncyroft „Dziewczynka w podskokach,“ podziwiane było na wystawie paryskiej w r. 1855.

— **Osobliwszy odczyt** odbył się w tych dniach w salach londyńskiego zakładu głuchoniemych. P. Tomasz Grosvenor, krewny księcia Westminster, były dyplomata w Washingtonie, Bernie. Berlinie i Pekinie, w obec audytoryum złożonego z 200 głuchoniemych płci obojej odczytał wspomnienia swe z podróży po Chinach. Kapelan zakładu, ksiądz Smith, całą treść zajmującego tego odczytu przedstawił na migi głuchoniemej publiczności.

— **Król Dahomeju** w Afryce, według telegramu *Standarda* z Madery, ofiarował Anglikom jako cenę pokoju 50 beczek oleju! Ofiarował się nadto otworzyć swe porty dla handlu angielskiego, lecz propozycye jego odrzucono.

— **Fałszerze banknotów** Sebastyan Kiermeier, litograf, Józef Kopta, litograf, Antoni Kiermeier i Arpad Eisert, d. 8 b. m. przez sąd przysięgłych w Wiedniu uznani winnymi, zostali skazani: pierwszy na dożywotnie, drugi na 20letnie, trzeci na 15 letnie a czwarty na 10 letnie więzienie. Zona Sebastyana Kiermeiera uznana niewinną. Szajka fałszerzy, o której mowa, puściła w obieg, o ile się sprawdzić dało, na 13,155 złr. piątek i dziesiątek. Banknoty te były wybornie wykonane.

† **Józef Autran**, znakomity poeta francuski i członek akademii paryskiej, d. 7 b. m. zmarł nagle w Marsylii w skutek paraliżu sercowego. Urodzony był w r. 1813 w Marsylii, a pierwszy raz dał się poznać w r. 1832 odą do Lamartina. W trzy lata poźniej wydał zbiór poezyj nowych p. t. *La Mer*, który w r. 1852 uzupełniony ukazał się p. t. *Les poemes de la mer.* Specyalnością niejako Autrana w poezyi były wspaniałe opisy morza i przygód morskich. Najnowszy zbiór utworów tego poety wyszedł był w roku zeszłym p. t. *Labourers et soldats* i *La vie rurale*, w czterech tomach. Autran w maju r. 1868 zajął w Akademii paryskiej krzesło opróżnione po nieśmiertelnym Ponsardzie, którego był także spadkobiercą duchownym i podobnie jak tamten wielki poeta współczesny francuski tę ma słabą stronę, iż popada niekiedy w fałszywy patos. Tragedya jego *La fille d' Eschyle* w r. 1848 przedstawiona w Odeonie, uzyskała wraz z *Gabryelą* Augiera wielką nagrodę Monthyona.

— **Zaćmienie księżyca w Stambule**, jak opowiada korespondent *Dz. Pozn.*, dało Turkom powód do wielkiej owacyi na cześć *Fingary.* Strzelano przez dwie godziny; jedni robili to z przesądu, inni dla swawoli.

— **Zamiecie śnieżne** w zeszłym tygodniu były powodem przerw w ruchu na rossyjskich drogach żelaznych. Mianowicie pomiędzy Kijowem a Żmerynką szalona burza śnieżna na kilka stóp wysoko zasypała kolej; Odessa z tego powodu przez trzy dni nie miała poczty zachodniej.

— **Długi wiek w Rossyi** zdarza się dość często stosunkowo. Według ogłoszonego właśnie sprawozdania urzędowego, w roku 1875 dożyło w Rossyi 157 osób lat 105, osób 54 lat 110, osób 23 lat 115, osób 14 lat 120 a osób 3 lat 125. Ogółem osób, które dożyły późnej starości (nad 100 lat) było w r. 1875 w Rossyi 252, a w tej liczbie 135 mężczyzn i 117 kobiet.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 7 b. m. rano wykoleił się w skutek podmulenia przez wodę nasypu pociąg pospieszny zdążający z Wels do Wiednia. Na szczęście pociąg nie wiózł podróżnych, a służba uratowała się przez zeskoczenie w porę.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** szczególnie na kolei Karola Ludwika zmniejszył się w ubiegłym tygodniu, zaś ceny zboża i produktów w tym czasie podniosły się cokolwiek, mianowicie płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł. do 11·50 zł., żyta 7·75 zł. do 8·45 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 6·40 zł., owsa 5·25 zł. do 6 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 10 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 6·75 zł., wyki 5·75 zł. do 6·75 zł., koniczyny 50 zł. do 85 zł., anyżu płaskiego 22 zł. do 24 zł., kminku 49 zł. do 53 zł., rzepaku zimowego 16 zł. nasienia konopnego 9 zł. do 9·40 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30 zł. do 30·25 zł. w. a.— Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,512.000 kilogramów i 2.310 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 6,680.000, mąki i wyrobów mącznych około 921.000, nasion olejnych około 97000, drzewa budulcowego i opałowego około 677.000. nafty i wosku ziemnego około 25.000, spirytusu około 42.000. jaj około 148.000, węgli kamiennych około 1,181.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 267 sztuk wołów, 2.037 sztuk nierogacizny i 6 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,954.500 kilogramów i 4452 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,408.700 kilogramów, 439 sztuk wołów, 4001 sztuk nierogacizny i 12 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 545.800 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 2,303.500, mąki i wyrobów mącznych 80.000. spirytusu 41.700 produktów zwierzęcych 77.600, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,461.900, wapna 19.600. węgli kamiennych 31.300. kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,427.519 kilogramów i 339 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 66.814, mąki i wyrobów mącznych 18.000, nasion olejnych 1123, drzewa budulcowego i opałowego 1,026.425, nafty i wosku ziemnego 6.072, spirytusu 7.660, jaj 2.322, sera 80, mięsa 1.740, piwa 1.725. soli 38.278, kamieni 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 339 sztuk nierogacizny.

# OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Wiener-Ztg.* z dnia 11 marca: Wielkanocne ferye parlamentarne trwać będą od 25 marca do 19 kwietnia. Sejmy krajowe mają być zwołane dnia 4 kwietnia na krótką sesyę.

---

Według *Pesther Lloyda* odbyła się dnia 9 b. m. rada węgierskich ministrów, na której postanowiono w ciągu bieżącego tygodnia zamknąć drugą sesyę sejmu węgierskiego a natychmiast otworzyć trzecią sesyę; jeszcze przed świętami wybrać stałe komisye i załatwić wszystkie formalności tak, ażeby po świętach bez zwłoki przystąpić do obrad nad ugodą z Austryą. Powodem zamknięcia drugiej sesyi jest ta okoliczność, że rząd zamierza usunąć z porządku dziennego projekt ustawy o sądach pokoju, który zająłby bardzo wiele czasu.

---

Ostatnie telegraficzne depesze donoszą o niezwykłych zaspach śnieżnych na Węgrzech. W Budapeszcie spadł dnia 9 i 10 b. m. śnieg tak obficie, iż komunikacya w samem mieście jest bardzo utrudnioną. Kolej konna musiała całkiem zastanowić ruch. Niektóre place pokrywa powłoka śnieżna na 4 stopy wysoka. Na wszystkich węgierskich drogach żelaznych nastąpiły w skutek zasp śnieżnych przerwy ruchu. Na kolei Szolnok-Czeglad, Buda-Pettau, Barcs-Steinamanger, Stuhlweissenburg-Ujszöng musiano całkiem zastanowić ruch. Wszystkie usiłowania dążące do usunięcia przeszkód w ruchu, były nadaremne. W niektórych miejscach dosięga powłoka śnieżna 3 metry wysokości. Toż samo musiano wstrzymać ruch na węgierskiej kolei zachodniej a mianowicie na linii Alba-Kleinzell i Kleinzell-Raab. Linia kolei południowej, Kanisza-Zakany, jest według telegramu z Zagrzebia, całkiem zawianą.

---

Z powodu missyi generała Ignatiewa pisze *Pesther Lloyd*: „Podpisanie protokołu, któryby ideom mocarstw w kwestyi reform i zobowiązaniom Porty dał wprawdzie formalny wyraz ale zastrzegł oraz wspólne porozumienie co do akcyi dyplomatycznej na wypadek niedopełnienia tych zobowiązań, mógłby liczyć na przyjęcie ze strony Anglii, a Porta mogłaby także zgodzić się na taki projekt. Wszystko zależy jednak od tego, czy generał Ignatiew ma pełnomocnictwo do takiej koncessyi. Rzeczą, o którą głównie chodzi, nie jest zarys międzynarodowego aktu o kwestyi wschodniej, ale definicya konsekwencyj tego aktu, i wynikających z niego praw i obowiązków Europy. Jeżeli Rossya na to nie przystanie, w takim razie można uważać za rzecz pewną, że zdecydowała się na wojnę i wtedy dobrze by było nie spuszczać z oka tego faktu, gdyż takie wypowiedzenie wojny nie byłoby jeszcze synonimem klęski Turcyi a to ani pod względem politycznym ani wojskowym. Że wojna taka w żadnym razie doprowadzić nie może do zniszczenia Turcyi ani nawet do radykalnego przeobrażenia stosunków mocarstwowych na Wschodzie, na to zgadzają się wszystkie mocarstwa.“

---

Układy pokojowe z Czarnogórą, które chwilowo były utknęły, idą znowu pomyślnie. Gabinet petersburski miał doradzić księciu Nikicie, aby umiarkował nieco swe żądania terytoryalne, mianowicie, aby nie upierał się przy żądaniu odstąpienia Niksicza i wysp na jeziorze skodrzańskiem. Z żądaniem portu spużskiego książę Nikita także prawdopodobnie ustąpić będzie musiał, gdyż Włochy niechętne są temu. Słychać, że Anglia ofiarować miała Czarnogórze tytułem odszkodowania za ten port sumę 100.000 funtów szterlingów, które mają być wypłacone w ratach na konto rządu tureckiego.

---

Słychać, że sułtan nadać zamyśla księciu Milanowi order wysoki a nadto obdarzyć go szablą honorową.

---

W parlamencie niemieckim przy obradach nad budżetem podnieśli Lasker i Richter potrzebę utworzenia ministerstw państwa *(Reichsministerien).* Bismarck oświadczył się stanowczo przeciw temu, ponieważ ministrowie tacy napotykaliby nieustanne trudności ze strony ministerstw pojedynczych państw Rzeszy. Dopóki prąd partykularystyczny nie ustanie, nie można marzyć o wykonaniu takiego projektu.

---

Senat francuzki wybrał 10go b. m. bonapartystowskiego kandydata Dupuy de Lôme 142 głosami dożywotnim senatorem. Kontrakandydat André otrzymał 140 głosów.

---

Piszą z Konstantynopola. Doniesienie *Timesa* o bliskiej demobilizacyi przyjęto tutaj z wielkiem niedowierzaniem. Turcy są zdania że wojna z Rossyą jest nieuniknioną a nawet potrzebna. Przekonanie to robi ciągłe postępy między nimi i nie widzą innej drogi wyjścia z obecnej sytuacyi, jak wojnę. W danym razie gotowi by sami prowokować wojnę, aby położyć kres dzisiejszemu położeniu, które uważają dla siebie za szkodliwsze nawet od nieszczęśliwej wojny. Rząd zdaje się podzielać to zapatrywanie, gdyż ani na chwilę nie ustaje w przygotowaniach do wojny. O stanie zdrowia sułtana nadchodzą same niepomyślne wiadomości. Mania prześladowania, której padyszach uległ, datuje się jeszcze z czasów przed wstąpieniem na tron i już wówczas zrobił raz Abdul Hamid zamach na swoje życie. W skutek najnowszych wypadków stan zdrowia sułtana znacznie się pogorszył, a przystęp do niego jest wszystkim wzbroniony; cała służba pałacowa zaopatrzoną jest w broń, apartamenta sułtańskie połączone są drutem telegraficznym ze strażnicą wojskową, w której cały batalion stoi zawsze na pogotowiu. Reszadd Effendi, domniemany zastępca tronu, o którym twierdzono, że jest bardzo trwałego zdrowia, miewał już wybuchy krwi a nadto jest słabym na umyśle.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 12 marca. *(Tel. pryw.)* Dzisiejsza *Montagsrevue* maluje sytuacyę w pokojowych barwach, i donosi z Paryża, że Ignatiew poruszył w Berlinie myśl, aby przed stanowczem rozstrzygnięciem przesilenia odbył się jeszcze zjazd trzech cesarzy.

*Correspond. génerale* donosi, że Ignatiew zapowiedział tutejszej rossyjskiej ambasadzie swój przyjazd do Wiednia,

**Budapeszt**, 12 marca, Liberalne stronnictwo zgodziło się na wniosek rządu, aby przedłożenie o sędziach pokoju usunąć z porządku dziennego i zamknąć sessyę sejmową.

**Paryż**, 12 marca. Tutejszy korespondent *Timesa* miał wczoraj rozmowę z gen. Ignatiewem. Korespondent odniósł z rozmowy tej wrażenie, jakoby Ignatiew jeszcze stanowczo nie zaniechał planu podróży do Londynu. Jutro odbędzie się na cześć Ignatiewa wielki obiad u marszałka Mac-Mahona. Ignatiew wyjeżdża we środę lub czwartek.

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

## Odjechali ze Lwowa

Pp. J. br. Romaszkan do Stanisławowa. J. Skala do Przemyśla. M. Borowski do Podhajec. A. Rybicki do Rzeszowa. A. Benoe. do Niegowic. M. Ryk do Krakowa. J. Zabielski do Pruss. A. Zwołkowski do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 735.25mm. Psychrometr suchy —13·0°C Psychrometr wilgotny —13.2°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 5. Wiatr NW1. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza —10.4°Rm.
Barometr idzie w górę.

z dnia 12 marca 1877, godz 7 rano.

Barometr 736·25mm. Psychrometr suchy —20·2°C. Psychrometr wilgotny —20·3°C. Prężność pary 0·8mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 0· Wiatr SW1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza — 16·2 °R.
Barometr opada.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 12 marca 1877.

### Hotel George'a.

Pp. K. hr. Badeni. z Rzeszowa. B. Zakrzewski z Wiednia. W. Gniewosz z Kontów. B. Horodyński z Zbydniowa. A. Machan z Rodatycz. H. Munk z Wiednia.

### Hotel Europejski.

Pp. H. hr. Breza z Drezna. H. Thomas z Wiednia. G. Bogusz z Bukowiny. J. Brzosniowski z Koropca.

### Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Komorowski z Korszowa. A. Bogusz z Tomaszowic. D. Kopf z Nagy Léta. D. Kunaszewski z Perekos. A. Coghen z Krakowa.

### Hotel Krakowski

Pp. E. Beneszek z Jarosławia. A. Brochocki z Biłki. T. Heneczek z Netrebki. M. Janko z Żółkwi.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

## Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 10 marca 1877.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | zł. | ct. | zł. | ct. |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 209 | 50 | 211 | 50 |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 114 | — | 116 | — |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 211 | — | 215 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a | 211 | — | 215 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a, . | 83 | 80 | 84 | 60 |
| „ „ „ 4% „ . | 76 | 80 | 77 | 80 |
| „ „ „ 5% okresowe | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 87 | 60 | 88 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 | — | 92 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | — | 91 | — |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. . . | 84 | 75 | 85 | 75 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 90 | — | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski . . . . | 5 | 76 | 5 | 87 |
| Dukat cesarski . . . . . . | 5 | 84 | 5 | 95 |
| Napoleondor . . . . . . , . | 9 | 86 | 9 | 97 |
| Półimperyał . . . . . . . . | 10 | — | 10 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 | 72 | 1 | 82 |
| „ „ papierowy . . | 1 | $52\frac{1}{2}$ | 1 | $54\frac{1}{2}$ |
| 100 marek niemieckich . . . | 60 | 30 | 61 | 20 |
| Srebro . . . . . . . . . . | 112 | 50 | 114 | 50 |
| Kupony w srebrze . . . . . | 112 | — | 114 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 marca 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . | 62.85 | 63.— |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 63.10 | 63.25 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze . . | | |
| styczeń-lipiec . . . . . . . | 67.80 | 68.— |
| kwiecień-październik . . . . . | 68.— | 68.15 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . . | 284.— | 286.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% . . | 284.— | 286.— |
| „ „ 1854 po 250 złr.. . . . | 106.— | 106.40 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 108.75 | 109.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 118.50 | 119.50 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 132.25 | 132.50 |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 131.75 | 132.25 |
| Renty Como po 42 lir. aus. . . . . | 21.50 | 22.50 |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% . . . . . . . . . | 143.25 | 143.75 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% . | 99.25 | 99.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% . | 74.70 | 74.85 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech : . . . . . . . . . . . . . | 100.50 | 101.50 |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . . | 82.— | 83.— |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 85.— | 85.50 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . . | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . . | 71.50 | 71.80 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . . | 74.50 | 75.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% . | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 70.75 | 71.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 148.50 | 148.70 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . | 670.— | 680.— |
| Gal. banku hip. po 200 złr. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. . | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 złr. . . . | 826.— | 828.— |
| Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. . | 345.— | 347.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. . | 132 50 | 133.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. . | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 złr. . . . . | 1810.— | 1815.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. . | 210.25 | 210.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, . | 115.— | 115.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 226.50 | 227.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . | 80.— | 80.25 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . . | 82.50 | 83.— |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . . | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ „ po 5% . . . | 84.— | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . . . . . . . | 84.— | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . . . | 87.25 | 87.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . . | 91.— | 91.50 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% . | 81.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% . | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% . . . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$% . . . | 88.25 | 88.75 |
| „ „ „ po 5% . . . . . . | 97.50 | 98.50 |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. . | 70.40 | 70.60 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . . . | 57.— | 57.50 |
| Kol. płł. po 100 zł. m. k. . . . . | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . . | 95.50 | 96.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% . | 101.75 | 102.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . . | 98.50 | 98.80 |
| „ „ „ „ III. „ . . . | 97 — | 97.50 |
| „ „ „ „ IV. „ . . . | 95.50 | 95.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . . | 77.50 | 78.— |
| z r. 1867 . . | 77.— | 77.50 |
| z r. 1868 . . | 67.50 | 68.— |
| z r. 1872 . . | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . | 64.90 | 65.10 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 164.— | 164.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 30.50 | 31.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k. | 93.50 | 94.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . . | 13.50 | 14.— |
| Losy miasta Krakowa . . . . . . | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.— | 31.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 28.— | 28.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . . | 37.25 | 38.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 22.50 | 23 50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.— | 21.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . . | 120. - | 121.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. . . . | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . . . | 22.— | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.— | 24 — |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . . | 60.20 | 60.45 |
| Berlin za 100 mark w. n p. . . . . | 60.40 | 60.45 |
| Frankfurt za 100 mark p. . . . | 60.20 | 60 45 |
| Hamburg za 100 mark w. p n. . | 60.20 | 60.45 |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . . . | 123.85 | 124.20 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . . . . | 49.15 | 49.30 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . | 5.92.— | 5.93.— |
| „ pełnej wagi . . . . . . . | 5.92.— | 5 93.— |
| Korona . . . . . . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 9.90.50 | 9.91.50 |
| Rosyjski imperyał . . . . . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 113.15 | 113.30 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
10 marca 1877.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . . | 62 | 90 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 68 | — |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 109 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 828 | — |
| „ „ kredytowego bez kuponu . | 148 | 90 |
| Londyn 10 funtów szterlingów . . . | 123 | 90 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . . | 112 | 75 |
| Napoleondor . . . . . . . . . . . | 9 | 90 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 89 |
| 100 marek . . . . . . . . . . . . | 60 | 80 |
| Renty w złocie . . . . . . . . . . | 74 | 45 |

# Dziennik Urzędowy.

(1358) **Obwieszczenie.**

L. 3819. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy W. Bazesa, której używać tenże będzie jako właściciel handlu szkła i porcelany w Krakowie, podpisując takową „W. Bazes."

Kraków dnia 16 lutego 1877.

(1413) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 3183. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 10 czasopisma „Piast" z dnia 27 lutego 1877 pod napisem: „Kość niezgody" poczynającego się od słów: „Polska nasza zawsze niestety" a kończącego się słowami: „w przyszłych powiemy numerach", zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 305 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Piast" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 5 marca 1877.

(1436 1—3) **Obwieszczenie.**

L 58740. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcu Brzeżańskim w Podhajeckiej sekcyi drogowej odbędzie się na dniu 26 marca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna tych robót w r. 1877 wykonać się mających, wynosi 871 zł. $12\frac{1}{2}$ ct. w. a. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych z planami, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty należycie ułożone, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej przed oznaczonym terminem składane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1400 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 164. Ze sprzedaży licytacyjnej jelenia w Rudzie dnia 17 września 1876 schwytanego, którego właściciel odszukanym nie został, wpłynęła do depozytu kwota 8 złr. 60 ct. w. a.

Wzywam właściciela, aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3 ogłoszenia w celu odebrania tej kwoty w tutejszem c. k. Starostwie zgłosił i swoją własność udowodnił.

C. k. starostwo

Pilzno dnia 6 marca 1877.

(1399 1—3) **Konkurs.**

L. 350/R. s. o. C. k. okręgowa Rada szkolna brzeżańska rozpisuje konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole etatowej w Lipicy górnej.

Do tej posady przywiązane są następujące dochody:

a) połowa czystego dochodu z dwóch morgów gruntu szkolnego wartości 3 zł. a.w.
b) sześć korcy jarego zboża wartości 24 zł.
c) trzy korcy jęczmienia wartości 12 zł.
d) gotówkę 261 zł. w. a.
i wolne pomieszkanie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci, będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych lub tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany, 22 lutego 1877.

(1414 1—3) **Edykt.**

L. 7968. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Józefowi Pruszyńskiemu, z miejsca pobytu niewiadomemu, że w skutek odezwy c. k. Sądu handlowego we Wiedniu z dnia 25 lutego 1876 Nr. 45318 na podstawie tamtejszo-sądowego nakazu zapłaty z dnia 2 lipca 1875 Nr. 129784 tutejszo-sądową uchwałą z dnia 18 marca 1876 Nr. 12498 prawo zastawu dla intabulowanej już w stanie biernym połowy dóbr Złoczów i majętności „Obertarów Frankowskiego" sumy 10.000 zł. a. w. z pn. także w stanie biernym sumy 15.000 zł. a. w. z pn. na $^2/_4$ częściach części dóbr Pomorzany z przyległ. dla Stanisława Frankowskiego prenotowanej na rzecz Augusta Wennera w drodze egzekucyi zaintabulowanem zostało, i że powyższa uchwała tabularna ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Szwedzickiemu została doręczona.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, 17 lutego 1877.

(1245 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7066. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hnatowi Błahucie o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 35 w Tyszkowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1238 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7078. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Okarma, o zapłacenie 150 zł. a. wal. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 31/20 w Kniażycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 350 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1307 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7075. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Marko, o zapłacenie 300 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 87 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł, a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7068. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pańkowi Choma o zapłacenie 200 zł. a. wal. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 91/86 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 28 marca, 2 maja i 6 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1411) **Ogłoszenie.**

L. 15. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Łęki dolne dnia 19 marca 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 8 marca 1877.

(1427) **Ogłoszenie.**

L. 165. C. k. sąd pow. w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Chodowicach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 31 marca 1877, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 10 marca 1877.

(1385) **Ogłoszenie.**

L. 2336. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej „Chorzów" dnia 12 marca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław, 7 marca 1877.

(1402) **Obwieszczenie.**

L. 134. Wydział Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że pan Henryk Starzewski, adwokat krajowy we Lwowie, na mocy wyroku Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby adwokatów z dnia 6 lipca 1876 do l. 46 skazanym został na trzechmiesięczną suspenzyą w wykonywaniu adwokatury od dnia niniejszego ogłoszenia liczyć się mającą. oraz że na powyższy czas zamianowanym został p. adwokat dr. Janowicz zastępcą, a tegoż substytutem p. adwokat dr. Mały.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 24 lutego 1877.

(1355 1—3) **Edykt.**

L. 9185. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 7 czerwca 1849 zmarł w Truskawcu Fed Podolski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim córki: Hasia zam. Purycka, Marya zam. Biszko, a synowie Leon Podolski i Wasyl Podolski są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Wasyla Podolskiego nie jest wiadomem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Iwanem Biłasem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Drohobycz dnia 30 Września 1873.

(1362 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19490. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Elżbietę Stobierską względnie jej spadkobierców i prawonabywców odnośnie do edyktu z dnia 28 października 1875 l. 15192, że w stanie biernym realności pod l. 108 na Zawalu w Tarnowie wykonana intabulacya pretensyj w kwocie 500 złr. w skutek uchwały z dnia 9 września 1825 l. 1277 na zasadzie skryptu Szymona Stobierskiego według Dom. 13 pag. 207 n. 11 on. zostaje w myśl § 121 ust. hip. uznana za umorzoną, i że się intabulacyę wykreślenia tego wpisu poleca.

Tarnów dnia 30 grudnia 1876.

(1368 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 447. W skutek uchwały c. k sądu krajowego lwowskiego z 12 stycznia 1877 l. 65867 stawia się Jana Krośniaka z Łanów jako marnotrawcę pod kuratelę.

Kuratorem ustanawia się Jana Halczaka z Łanów.

C. k. sądu powiatowego.
Szczerzec, 26 stycznia 1877.

(1365 1—3) **Edykt.**

L. 507. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza iż w dniu 11 czerwca 1873 zmarł w Białym Dunajcu Majcher Pawlikowski zaś w dniu 10 sierpnia 1875 Jakub Pawlikowski. Sąd nie znając z życia i miejsca pobytu dzieci, względnie rodzeństwa zmarłych, Michała Pawlikowskiego i Kataryny Majerczyk wzywa ich do zgłoszenia się w ciągu roku do spadku.

W przeciwnym razie przeprowadzone będzie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Bartłomiejem Mateją dla nich ustanowionym.

Nowytarg dnia 4 lutego 1877.
C. k. sędzia powiatowy.

(1369 1—3) **Edykt.**

L. 5219. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu, ogłasza, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 24 marca 1876 r. l. 6863 Michał Cipa z Biskupie za bezwłasnowolnego uznanym, i że kuratorem dla niego Stanisław Jaje ustanowionym został.

Wojnicz dnia 1 lutego 1877.

(1304 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2867. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 11 kwietnia i 27 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży nieoddzielonej połowy gruntu 7 zagonów Karolówki w Dolnejwsi położonego, na zaspokojenie sumy 500 zł. z pn. Wiktorowi Goldbergowi od Zofii Raczyńskiej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 550 zł. wadyum 55 zł.

Za niższą cenę się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 20 lutego 1877.

(1392 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5122. Dnia 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka Stefaniszyna pod Nr. 62 w Kupnowicach na rzecz Berla Mugiera pto 82 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 852 zł., zaś zakład złożyć się mający wynosi 85 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 20 lutego 1877.

(1379 1—3) **Edykt.**

L. 196. C. k. sąd powiatowy w Podbużu, zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 65 zł. zpn. na rzecz Ichla Langenauera, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 16 i 30 kwietnia i 15 maja 1877 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Rybniku pod l. k. 207 leżącej, a to na pierwszych dwóch terminach jeno powyżej lub o cenie szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej.

Cena wywołania jest 220 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż 16 stycznia 1877.

(1380 1—3) **Edykt.**

L. 4072. C. k. sąd krajowy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż kuratela nad Ludwikiem Nowickim z powodu marnotrawstwa ts. uchwałą z dnia 9 października 1875 l. 23402 ustanowiona, zniesioną została.

Kraków 23 lutego 1877.

(1390 1—3) **Edykt.**

L. 11906. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Izraela Heilman pto 239 zł. 50 ct. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Szewczuka w Rożdżałowie pod l. 78 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej, na 1010 zł. ocenionej, na dniu 20 marca, 30 kwietnia i 23 maja 1877 w gmachu sądowym zawsze od godz. 10 rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 14 grudnia 1876.

(1388 1—3) **Edykt.**

L. 1875. Dnia 26 kwietnia 1877, 29 maja 1877 i 28 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Jastrząbce nowej w celu zaspokojenia pretensyi Efraima Siglitza.

Cena wywołania wynosi 486 zł. 80 ct. w. a., a wadyum 48 zł. 68 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jak również protokoły opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, wolno jest stronom interesowanym, w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno dnia 10 października 1875.

(1394 1—3) **Edykt.** L. 6684/877.

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Rozalii hr. Zamoyskiej de praes. 3 lutego 1877 nr. 6684 uchwałą tutejszo-sądową z dnia 17 lutego 1877 nr. 6684 wydzielenia przestrzeni 455 morgów 1275 □ sążni z kompleksu dóbr Maydan i utworzenia dla takowej nowego ciała tabularnego pod nazwą „Potoki" tudzież przeniesienie ciężarów z dóbr Madyan na ten nowo utworzony korpus tabularny przez powołanie z prawem łącznej hipoteki dozwolono, powyższą uchwałę doręcza z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Garapich do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Maly z zastępstwem adwokata dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem p. Michała Garapich, ażeby w należytym czasie u ustawionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(1435 1—3) **Konkurs.**

L. 11172. Celem rozdania posagu, uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi dr. Jana Frieda imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli dla ubogich, osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 10 kwietnia rb.

Ubiegająca się o ten posag dziewczyna, winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego;
2. że liczy 18—25 lat;
3. że jest ubogą;
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Slub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia rb., a w razie przeszkód kościelnych w najbliższym dniu po ich usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 7 marca 1877.

(1434 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 26449/876. Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie podaje się do wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Białej, z którą połączona jest drobna wysprzedaż stempli niższych kategoryj, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadym w kwocie 180 zł., wniesione być mogą najpóźniej do 28 marca 1877 drugiej godziny przed południem na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie. W roku ubiegłym wynosił obrot w materyałach tytoniowych w wartości 84.376 zł. 57 ct., w stemplach 3811 zł. 70 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kraków 6 marca 1877.

(1421 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8611. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Zabcu murowanem Andrzeja Szopiaka własnej, w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach 26 marca, 26 kwietnia i 22 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie, z tym dodatkiem, że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną. Cena kupna wynosi 1030 zł. w. a. Wadyum 10%. Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę.

Bełz dnia 8 lutego 1877.

(1166 2—3) **Edykt.**

L. 233. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynę z Zadurowiczów Zacharjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoninę Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa. Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymanowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołubucza, Józefę Marodowiczową, Rozalię Marodowiczówą, Antoniego Hołubucza, Grzegorza Hołubucza, Dominika Hołubucza, Kajetana Hołubucza, Deodata Hołubucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gasti, Annę z Teodorowiczów Agopsowicz i Rozalię z Ohanowiczów Passakas, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom śp. Jana Zadurowicza pod dniem 5 lutego 1876 l. 991 wniosła pozew o zapłacenie 493 zł. w. a. zpn., na który uchwałą z 16 lutego 1876 l. 991 do postępowania sumarycznego zadekretowanym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyi wcześnie potrzebną informacyę udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące się skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 31 stycznia 1877.

(1306 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7067. C, k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Cap o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 127/16 w Radohończach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 28 marca, 22 maja i 6 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1312 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6861. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi Babiak o zapłacenie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 34/39 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 300 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Niżankowice, 2 lutego 1877.

(1315 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6862. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Uszko, o zapłacenie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 61/12 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 300 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 2 lutego 1877.

(1290 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lutego 1877 do L. 1153, Leokadya Opolska wniosła pozew przeciw Józefowi Kanarkowi o intabulowanie wykreślenia prawa hipoteki sumy 1000 zł. polskich, w stanie biernym realności pod Nr. 91/302 w Zbarażu położonej, na rzecz Józefa Kanarka intabulowanego, w skutek czego do rozprawy termin na 23 marca 1877 r. o godz. 9 przed połudn. wyznaczono.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu nieznanego, a w razie śmierci dla tegoż masy nieobjętej lub dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców, lub prawonabywców, ustanawia się kuratorem pana Wojciecha Kożuchowskiego, i wzywa się powyższych, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, i o tem sąd zawiadomili. słowem stosownych do obrony środków użyli. gdyż wynikające z nieobeności skutki sami sobie przypisać będą musieli. Zbaraż dnia 28 lutego 1877.

(1020 3—3) **Edykt.**

L. 4257. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Ignacego Zadudurowicza że przeciw niemu pod dniem 12stycznia 1877 l. 999 Dyrekcya Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie wniosło pozew, wekslowy w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 19 stycznia 1977 l. 999 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Rettingera z zastępstwem adwokata Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 1 6 lutego 1877.

(1335 3—3) **Edykt.**

L. 2519. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza odnośnie do edyktu z dnia 30 grudnia 1876 l. 14601, że dobra Stynawa i Lubieńce z przyległościami sprzedać się mające, są obecnie własnością Anny br. Türke.

Sambor dnia 20 lutego 1877.

(1298 3—3) **Edikt.**

Z. 12802. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, N. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Sager Nürnbergerwaarenhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichts-Adjunkt v. Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Landes-Adv. Dr. Rosenberg bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 25 Jänner 1877 9 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stelvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stelvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 20 November 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkurs-Ordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-bewollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanisławów, 4 November 1876.

(1397 2—3) **Sprostowanie.**

L. 541. Umieszczony w numerach 54, 55 i 56 z r. 1877 „Gazety Lwowskiej“ edykt z dnia 10 lutego 1877 l. 541 w sprawie przymusowej sprzedaży realności pod nr. 119 w Weryni położonej a do Szczepana Wojtowiwicza należącej prostuje się niniejszem wyznaczając pierwotne termina licytacyjne (2 kwietnia i 7 maja 1877) na dzień 3 kwietnia i 17 maja 1877.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów dnia 7 marca 1877.

(1340 3—3)

**Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2993. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje licytacyę realności Iwana Kozoriza pod l. k. 92 w Sadzawie na zaspokojenie pretensyi Markusa Kerzner w kwocie 18 zł. w. a. zpn. w trzech terminach na dniu 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena szacunkowa 55 zł. w. a. Wadyum 5 zł. 50 ct. w. a.

Bohorodczany 22 kwietnia 1876.

(1347 3—3) **Edykt.**

L. 6524. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Mechla Schwarzmana w kwocie 30 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 kwietnia, dnia 4 maja i dnia 5 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 33 w Gaci położona.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 360 zł. w. a., niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 36 zł.; resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 10 stycznia 1877.

(1370 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 53098. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1877, 1878, i 1879 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 26 marca 1877 przed południem w c. k. starostwie w Białej licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1877, wykonać się mających, wynosi:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. w sekcyi drogowej Bialskiej kwotę | 1933 zł. | $83\frac{1}{2}$ | ct. wa. |
| 2. w sekcyi drogowej Wadowickiej kwotę | 1819 „ | $37\frac{1}{2}$ | „ |
| 3. w sekcyi drogowej Żywieckiej kwotę | 2305 „ | 50 | „ |
| 4. w sekcyi drogowej Gilowickiej kwotę | 2530 „ | 96 | „ |
| 5. w sekcyi drogowej Oświęcimskiej kwotę | 627 „ | 19 | „ |
| Ogólną kwotę | 9216 zł. | 86 | ct. w.a. |

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorysy sumaryczne oraz i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie i to najdalej do godziny 12 w południe do c. k. starostwa w Białej. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 marca 1877.

(1297 3—3) **Edykt.**

L. 3466. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszm edyktem Adolfa Gascha, byłego właściciela dóbr Klecza Dolna, tudzież spadkobierców Gustawa Gascha jakoto: Henrykę Gasch, Rudolfa Gascha, Ericha Gascha, Adolfa Gascha, Różę z Gaschów Górniakową i Bertę Gasch, że przeciw nim wniosła pod dniem 7 lutego 1877 do l. 3466 Krystyna z Duninów Ostrzeszewiczowa pozew o przyznanie na własność sumy 278 zł. $^4/_8$ ct. za zniesienie powinności emfiteutyczne państwu Klecza Dolna przyznanej, w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej w sądzie tut. na dzień 7 maja 1877 godz. 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Gascha i wspomnionych sukcesorów Gustawa Gascha nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Kańskiego z substytucyą adw. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sumarycznego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 16 lutego 1877.

(1371 3—3) **Edykt.**

L. 4307. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w skutek ponownej prośby galic. kasy oszczędności z dnia 23 stycznia 1877 l. 4307 dobra Rodatycze i Haliczanów w powiecie lwowskim położone, Antoniemu Machanowi wedle dom. 283 p. 89 n. 8 haer własne, w celu zaspokojenia pretensyi w ilości 12860 zł.r 93 ct. w. a. jako część większej sumy 13754 złr. 32 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 21 maja 1876 tudzież kosztami egzekucyjnemi w ilości 29 złr. 91 ct. w. a. przeciw Antoniemu Machanowi na rzecz galic. kasy oszczędności wywalczonej przez publiczną licytacyę w 2 terminach, mianowicie 24 kwietnia i 12 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą w drodze egzekucyi przedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. minist. sprawiedliwości z dnia 28 październiaka 1865 nr. 110 d. p. p. wartość dóbr przy udzielaniu pożyczki przyjęta w sumie 53859 zł. 20 kr. m. k. czyli 56552 złr. 30 ct. wa.

Gdyby te dobra w oznaczonych 2 terminach za, lub wyżej ceny wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy dnia 25 czerwca 1877 o godzinie 5 popoł. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu. O czem się galic. kasę oszczędności i egzekuta, oraz wierzycieli co do pobytu znanych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 stycznia 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsze i przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąd kuratora adw. krajowego dr. Brzezińskiego z zastępstwem adw. krajowego dr. Łubińskiego.

Lwów dnia 17 lutego 1877.

(1344 3—3) **Edykt.**

L. 8139. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, iż w tymże odbędzie się dnia 6 kwietnia 1877 dnia 7 maja 1877 i 7 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano na zaskokojenie wierzytelności Michała Brzęka w kwocie 24 zł. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya trzech kawałków gruntu w Dynowie pod l. k. 188 rep. 259 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Ludwika Zimnego własnych.

Cena wywołania wynosi 80 zł. w. a. wadyum 8 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko, 17 lutego 1877.

(1345 3—3) **Edykt.**

L. 47. C. k. sąd pow. w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Zucker w kwocie 54 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 10 kwietnia 1877, 1 maja 1877 i 29 maja 1877 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. k. 143 w Dembinie położonej Jakóba i Maryanny Horoszków własnej.

Cena wywołania 143 złr. wadyum 14 złr. 30 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(1337 3—3) **Edykt.**

L. 1400. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu P. Franciszkowi Sachajdakowskiemu wiadomo czyni, że na wniesioną przez Izaaka Zins prośbę przeciw niemu, nakaz zapłaty snmy 500 złr. a. w. na podstawie wekslu z daty Stanisławów 5 stycznia 1875 na dniu 31 stycznia 1877 r. do l. 1400 wydano i takowy P. adw. dr. Szeparowiczowi jako ustanowionemu kuratorowi, z zastępstwem P. adw. dr. Dwernickiego doręczonym został.

Stanisławów dnia 31 stycznia 1877.

(1330 3—3) **Edykt.**

L. 471. C. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 kwietnia 1877, dnia 23 maja 1877 i dnia 27 czerwca 1877 roku każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod l. 110/120 w Rajbrocie położonej, dłużnika Wawrzeńca Uznańskiego własnej, na 719 złr. 70 ct. oszacowanej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. wadyum 50 złr. w. a.

Wiśnicz dnia 15 lutego 1877.

(1332 3—3) **Edykt.**

L. 4535. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym Anastazyę z Rudnickich hr. Sołtykową, Antoniego Schindlera, Wincentego Siemieńskiego, Alfonsa Skórkowskiego, Joannę z Darowskich Skórkowską, masy spadkowe ś. p. Floryana i Katarzyny Kądziołkowskich a względnie tychże spadkobierców Kazimierza Kądziołkowskiego, Sebestyana Kądziołkowskiego, Franciszka Kądziołkowskiego, Małgorzatę z Kądziołkowskich Szatkowską, Szymona Szatkowskiego, Maryę z Kądziołkowskich Pardoniową, Błażeja Pardonia dalej Jana Marksena, Franciszka Łabusiewicza (ojca), masy spadkowe niewiadomo gdzie leżące ś. p. Błażeja Kądziołkowskiego i ś. p. Anny Kądziołkowskiej a względnie spadkobierców tychże, wreszcie Franciszka Łabusiewicza (syna), Katarzynę z Chlipalskich 1o Macalską 2o Raźną 3o Łabusiewiczową, wszystkich z miejsca pobytu i życia niewiadomych lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim Leon Walter w dniu 19 lutego 1877 do l. 4535 w sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o orzeczenie, iż prawo zwierzchniczej własności własicieli dóbr Balic, względem realności „Młyn z tartakiem „Podkamycze“ zwany w Balicach l. k. 3 w gminie okr. IV Balice wypływające z dawnego stosunku wieczysto dzierżawnego w skutek zindemnizowania tego stosunku zgasło, i że rzeczone prawa zwierzchnicze właścicielom dóbr Balic względem powyższej realności przysługujące w stanie czynnym takowej w poz. n. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, haer. uwidoczniono i odmowną uchwałę z dnia 27 lipca 1869 l. 11922 n. 9 haer. tudzież ograniczenia własności rzeczonej realności w poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, ogr. wł. uwidocznione — mają być wykreślone, w skutek czego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tut. adw. dra Mochnackiego z zastępstwem adw. dr. Czesznaka został ustanowionym, zaś rzeczony pozew t. s. uchwałą z dnia 23 lutego 1877 l. 4535 do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 n. s. został dekretowanym.

Zaleca zatem pozwanym, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili albo też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszełkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 23 lutego 1877.

(1176 3—3) **Edykt.**

L. 66112. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, iż w tutejszym urzędzie depozytowym znajdują się następujące od lat przeszło 80 w przechowaniu sądowem zostające depozyta, jako to:

| Liczba porząd. | Wkładki, liczba data i rok | Oznaczenie masy | Nr. stronnica główn. księgi | Wkładka składa się z: gotówki zł. | ct. | obligacyj publicznych zł. | ct. | książeczki kasy oszczędności zł. | ct. | z kosztowności zł. | ct. | Ulokowane w c. k. centr. kasie państ. kapitały zł. | ct. | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 17/7 1815 16008 | Blimowska Magdalena a właściwie wedle uchwały foralnej l. 16258/1815 Blimowska Paulina | BI 59 | — | 62 | — | — | — | — | — | — | 1197 | 43 | Mon. konw. ulokowano d. 17 grudnia 1852. Dep. Eff. 1803 |
| 2 | 16/5 1810 14643 | Borowski Józef Skarbek | B/I 39 | 2 | $64\frac{1}{2}$ | — | — | — | — | — | — | — | — | |
| 3 | 17/6 1839 10456 | Gaberle Maryanna | G/II 92 | — | — | — | — | — | — | 26 | 25 | — | — | |
| 4 | 23/3 1820 6205 | Mniszek hr. Stanisław | M/I 73 | — | — | — | — | 6 | 73 | — | — | — | — | |
| 5 | 6/5 1840 14637 | Mikołajewicz Kajetan | M/I 141 | — | — | — | — | 70 | 37 | — | — | — | — | Dukaty pierwotnie złożone spieniężono do l. 42923/73 i z gotówki za nie otrzymanej, powstała ta książeczka kasy oszczędności. |
| 6 | 7/7 1827 12660 | Papp Józef lub Ignacy | P/IV 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | 8 | 29 | Mon. konw. ulokowano d. 24 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1420. |
| 7 | 17/2 1827 12817 | Prunner Mateusz | P/III 180 | — | — | — | — | — | — | — | — | 139 | 7 | Mon. konw. ulokowano d. 18 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1856. |
| 8 | 31/1 1835 2014 | Reszytełowicz Leoncya | R/III 9 | — | — | — | — | — | — | — | — | 11 | — | Mon. konw. ulokowano d. 24 sierpnia 1849. Dep. Eff. 1420. |
| 9 | 25/10 1828 16452 | Schindler Floryan | S/V 121 | — | — | — | — | — | — | — | — | 2 | 56 | Wal. wied. ulokowano d. 9 lipca 1849. Dep. Eff. 1371. |
| 10 | 23/5 1810 27236 | Sontag Joanna | S/IX 131 | 13 | 58 | 40 | — | — | — | — | — | — | — | Depozyt ten był poprzednio w przechowaniu c. k. sądu wojskowego wyższego w Wiedniu i znajduje się wedle uchwały l. 38884/70 wyżej 32 lat w sądowem przechowaniu. |
| 11 | 6/7 1841 20544 | Sokulski Bazyli | S/II 53 | — | — | 40 | — | 49 | 72 | — | — | — | — | |
| 12 | 9/6 1830 9209<br>27/9 1830 9355<br>13/11 1838 34943 | Trembiński Marcin | T/I 18 | 1 | $85\frac{1}{2}$ | — | — | — | — | — | — | 206 | 51 | Mon. konw. ulokowano d. 29 maja 1849. Dep. Eff. 1333. |

Wzywa się zatem każdego, kto rościłby sobie pretensyą do takowych, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tutaj zgłosił się, i swoje prawo wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowe za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane zostaną.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

Z c. k. sądu krajowego.

(1284 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 457. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 20 marca i 12 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży gruntu zagrody Wierciakówki w Dolnejwsi położonego, w objętości 10 morgów, 1275 sążni, ciała tabularnego nie stanowiącego, na zaspokojenie sumy 300 zł. zpn. Sebestyanowi Figlewiczowi od Piotra Wierciaka przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 863 zł. 75 ct., wadyum 87 zł.

Za niższą cenę się nie sprzeda.

Bliższe warunki i akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 18 lutego 1877.

(1356 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4546. C. k. sąd powiatowy w Rudkach, podaje do wiadomości, iż dnia 19 marca 1877, 11 kwietnia 1877 i 18 maja 1877 zawsze o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 67 w Uhercach Niezabitowskich położonej, Mikołaja Mazura własnej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Mandel pto 100 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Rudki dnia 31 grudnia 1876.

(1366 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1588. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 27 marca, 24 kwietnia i 15 maja 1877, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 57 w Zawałowie w sprawie ks. Demetra Huzara przeciw Agnieszce Krzeczkowskiej z powodu zniesienia współwłasności.

Cena wywołania stanowi 240 zł., wadyum 10%.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tym dołożeniem, że sprzedaż ta odbędzie się w zabudowaniu sądowym.

Podhajce dnia 2 marca 1877.

(1391 2—3) **E d y k t.**

L. 4732. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. zpn. przez Pelagię Ordyczyńską przeciw Łukaszowi i Małańce Cichońskim wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużników lk. 26 w Uhnowie, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 480 zł., wadyum 48 zł., i to ostatnie w gotówce złożone być ma.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 12 marca, dnia 12 kwietnia i dnia 14 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem i to przy dwóch pierwszych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet niżej tejże.

Kuratorem dla niewiadomych lub w czas niezawiadomionych wierzycieli ustanowiono pana Stanisława Kraussa w Uhnowie. Resztę warunków, tudzież dotyczące akta, może każdy w kancelaryi sądu przeglądnąć.

Uhnów dnia 29 grudnia 1876.

(1287 2—3) **E d y k t.**

L. 6095. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie na dniu 27 kwietnia 25 maja i 8 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności gruntowej l. k. 70/17 w Brześcianach położonej Iwana Dudiak własnej, celem zaspokojenia sumy 183 zł. 1 ct. zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 500 wadyum 50 złr.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 13 grudnia 1876.

(1367 2—3) **E d y k t.**

L. 7849. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wolfa Gottlieba kwocie 20 złr. podbędzie się licytacya placu pod Nr. 246 w Sieniawie Franciszka Trzaski własnego na dniu 3 maja 7 czerwca i 5 lipca 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 40 złr. a wadyum 4 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć. Sieniawa 31 stycznia 1877.

(1281 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9267. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Nachowskiego w ilości 164 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 10 w Łodygowicach do Jakóba Suchanka należącej, 12 kwietnia i w dniu 24 maja 1877 r., za-wsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 1231 złr. 53½ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 123 złr. 15 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 30 stycznia1877.

(1206 2—3) **E d y k t.**

L. 17.603. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości: I. że projekta nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Jagodnik, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Żarki, w okrśgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Pawężów I. część, Klikowa, w okręgu sądu powiatowego deleg. mieskiego w Tarnowie.

Zimna woda, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Stale, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

II. że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich:

Łęki, w gminie katastralnej Januszowy, ad Librantowa, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Klikowa, w gminie katastralnej Klikowa, dalej w gminach katastralnych Pawężów I. część, Podleszany, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

Wola Kotowa, Przedmieście i Zalesie, w okręgu sądu obwodowego w Rzeszewie;

Dąbrówka, Falkowa, Wielopole, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 r. l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 1 marca 1877 r. uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądać te nowe księgi i wykazy we właściwych sądach jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową, objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa: ad 1) odnośnie do ksiąg gruntowych.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały,

ad II. Odnośnie do wykazów tabularnych osoby, ad a) powyżej wymienione aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu obwodowego najdalej do dnia 31 marca 1878 roku gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej lub wykaz tabularny w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 31 stycznia 1877.

(1361 2—3) **E d y k t.**

L. 19431. Samborski c. k. sąd obwodowy, podaje do wiadomości, że przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a to:

a) trzeciej raty w kwocie 725 zł. wa. dnia 15 czerwca 1872 zapadły z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 zł. 63 ct.

b) czwartej raty w kwocie 725 zł. w. a. na dniu 15 grudnia 1872 do zapłaty zapadłej z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 zł. 63 ct.

c) piątej raty w kwocie 725 zł. w. a. na dniu 15 czerwca 1873 do zapłaty zapadłej z 6 proc. odsetkami od dnia 16 czerwca 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½ proc. prowizyą zwłoki 3 zł. 63 ct.

d) szóstej raty w kwocie 725 zł. na dniu 15 grudnia 1873 do zapłaty zapadłej z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½ proc. prowizyą 3 zł. 63 ct.

e) siódmej raty w kwocie 725 zł. na dniu 15 czerwca 1874 zapadłej z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½ proc. prowizyą zwłoki w kwocie 3 zł. 63 ct. po strąceniu zapłaconej na dniu 7 kwietnia 1876 kwoty 3600 zł. w. a.

f) całego resztującego kapitału dłużnego w sumie 19797 zł. 68 ct. w. a. z ⁷/₀₀ odsetkami od dnia 16 grudnia 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, niemniej kosztów sądowych w kwocie 20 zł. 22 ct. i 27 zł. 25 ct. w. a. ponowną tymczasem uchwałą z 19 kwietnia 1876 l. 6063 wstrzymaną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyą dóbr Luboza i Jajkowce w galicyjskiej tabuli krajowej dom. 54 p. 163 i 169 zapisanych wedle dom. 298 p. 26 n. 15. haer. i dom. 298 p. 33 n. 15 haer. dłużnika Leopolda hrabiego Stareńskiego własnych w starostwie żydaczowskiem, obwodu stryjskiego położonych i powyższej pretensyi za hipoteką służących w dwóch terminach dnia 16 maja 1877 i 20 czerwca 1877, każdego razu o 10 godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu pod warunkami uchwałą z 14 grudnia 1875 l. 16427 ustanowionemi i w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" nr. 9, 10 i 11 z roku 1876 ogłoszonemi z tą odmianą co do ustępu 9. tych warunków licytacyjnych, że gdyby te dobra na powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie były sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 20 czerwca 1877 o 4 godzinie po południu z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów przystępujący, uważani będą.

Warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli, na rzecz których reszta ceny kupna w kwocie 29435 zł. 33½ ct. w. a. w stanie biernym tych dóbr dom. 414 p. 138 n. 136 i 77 on. jest zabezpieczoną, i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczętem postępowaniu licytacyjnem prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiony jest kuratorem odwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 6 lutego 1877.

(1136 3—3) **E d y k t.**

L. 7468. Na dniu 22 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1877 r., każdym razem o godz. 10tej zrana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Maryannie Cwiek o 356 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. 22 w Stubienku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki należącej.

Cena szacunkowa 900 zł. wadyum wynosi 90 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 31 października 1876.

(1092 3—3) **E d y k t.**

L. 3400. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, p. Scholastykę Tarnawską, że przeciw niej p. Izabela z Hałatkiewiczów Zawiszowa pod dniem 25 stycznia 1877 l. 2223, wniosła pozew o uznanie płynności sumy 100 zł z procentem 6% od 1go listopada 1864 z pn. w tabeli płatniczej ceny kupna realności L. 530 lit. B. gm. IV (370 dz. I.) w Krakowie z dnia 10 grudnia 1875 r. L. 28327 na II. miejscu kolokowanej w załatwieniu którego to pozwu do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania jej na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego ad. Rydzowskiego z zastępstwem adw. Stycznia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne informacye ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem tut. sądowi doniosła, w o-góle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 10 lutego 1877.

(1187 3—3) **E d y k t.**

L. 1456. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Basie Feuer, o' utworzenie nowego ciała tabularnego w Przemyślu na Garbarzu pod liczbą k. 266 a w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego piątrowego, z oficyny i ogrodu stanowiącego część parceli katastralnej Nr. 1239, graniczącej od wschodu z realnością Maryi Lewickiej, od północy z cegielnią Izaaka i Machli Singerów, od zachódu z realnością Karola Lisiekiewicza, od południa z drogą na Wilcze, zawierającej w sobie 778·264 □ metr. powierzchni, — ces. król. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie od dnia 31 lipca 1877 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 stycznia 1877.

(1301 3—3) **E d y k t.**

L. 765. C. k. sąd powiatowy w Kętach wyznacza w sprawie Antoniego Heradina przeciw Franciszkowi i Juliannie Dudkom o zapłacenie sumy 75 zł. 50 ct. zpn. do egzekucyjnej sprzedaży realności pod nr. k. 88 w Czańcu położonej, Franciszki i Julianny Dudków własnością będącej, 3 termina, to jest na dzień 16 kwietnia, 14 maja i 11 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w budynku sądowym w Kętach. Cena wywołania wynosi 671 zł. 40 ct., wadyum 67 zł. 14 ct. Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono dr. Markla w Kętach.

Kęty 8 lutego 1877.

(1372 2—3) **E d i k t.**

Z. 189. Das k. k. städtisch del. Bezirksgericht für die Umgebung vom Lemberg Sect. II macht hiemit bekannt, daß Moses Weinberger mittelst Eingabe vom 8 l. Mts. Z. 189 um Bestimmung einer Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung der über den Realitäten Nr. 96 u. 108 in Zniesienie zu Gunsten der Katarzyna Jakubowska, Dom. 1 pag. 62 n. 27 on. und pag. 113 n. 17 on. haftenden Pränotazion der Summe von 50 fl. ö. W. bath, welcher Eingabe zu Folge im Grunde §. 45 des Grundbuchsgesetzes der Termin zur Verhandlung auf den 26 März 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt worden ist.

Nachdem die in der obigen Angelegenheit betheiligte Katarzyna Jakubowska dem Leben u. dem Wohnorte nach unbekannt ist, so wird gleichzeitig zu ihrer Vertrettung der H. Landesadvokat Dr. Weiss in Lemberg mit Substituirung des H. Landes-Ad. Dr. Rares daselbst zum Kurator ernannt und demselben der diesbezügliche hiergerichtliche Bescheid vom gleichen Datto, und Numero zugestellt, welchem Kurator Katarzyna Jakubowska oder deren allfällige Rechtsnehmer in der vorgeschriebenen Zeit die etwa nothwendige Information zu ertheilen, oder für den Fall einer anderartigen. Vertretung, solche diesem Gerichte rechtzeitig bekannt zu machen haben.

Lemberg am 11 Jänner 1877.

(1318 3—3) **Ogłoszenie**

L. 10. W myśl §. 29 ustawy z 6 lipca 1868 l. 96 Dz. p. p. ogłasza Wydział tarnopolskiej Izby adwokatów listę członków tegoż Wydziału wybranych na posiedzeniu Izby dnia 22 lutego 1877 odbytem na czas od 1 stycznia 1877 do 1 stycznia 1880, jakoteż listę adwokatów, którzy w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu w ubiegłym roku praktykę wykonywali i obecnie wykonują a to:

Członkowie Wydziału:

1. Przewodniczący Dr. Rajmund Schmidt.
2. Zastępca przewodniczącego dr. Włodzimierz Łuczakowski.
3. Wydziałowi dr. Alfred Kwiatkowski.
4. „ „ Jonasz Mantel.
5. „ „ Emil Sfernklar.

Lista Adwokatów:

1. Dr. Melchior Axelrad w Tarnopolu.
2. Dr. Antoni Delinowski „
3. Dr. Aleksander Frühling „
4. Dr. Jakób Horowitz „
5. Dr. Alfred Kwiatkowski „
6. Dr. Włodzimierz Łuczakowski „
7. Dr. Jonasz Mantel „
8. Dr. Marek Markstein „
9. Dr. Henryk Max „
10. Dr. Rajmund Schmidt „
11. Dr. Emil Sternklar „
12. Dr. Zygmunt Swieykowski „
13. Dr. Józef Weisstein „
14. Dr. Klemens Żywicki „
15. Dr. Maksymilian Brodacki w Zaleszczykach.
16. Dr. Antoni Zakrzewski w Zaleszczykach.
17. Dr. Antoni Czaczkowski w Czortkowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Tarnopol, 3 marca 1877.

(1235 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6859. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Rebit i Anastazyi Mazur o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 29/26 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 lutego 1877.

(1389 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4132. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż dnia 13 marca 1877, 17 kwietnia 1877 i 18 maja 1877 o 9 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności Hryńka Rondziaka w Rozdziałowicach pod nr. 39 położonej na rzecz Mojżesza Weingarten.

Cena wywołania jest 1225 złr. zakład wynosi 122 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Rudki dnia 31 stycznia 1877.

## Doniesienia prywatne.



## Czwarte zwyczajne

# Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

# Galicyjsk. Zakładu Kredytowego Ziemskiego

**odbędzie się w sobotę 14 kwietnia 1877 r.**

o godzinie jedenastej przed południem,

w sali posiedzeń Zakładu, (Rynek główny Nr. 19, II piętro),

**w Krakowie.**

### Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1876,
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec grudnia 1876 roku.
3. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1876.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1876.
5. Wybór trzech członków do Rady Nadzorczej i jednego dyrektora w miejscu ustępujących.

Bilans wraz z sprawozdaniem, począwszy od dnia 25 marca b. r., mogą być w godzinach biurowych przejrzane w sekretaryacie Zakładu.

„Prawo głosowania na zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej na dni 14 przed terminem ogólnego zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy“. (§. 33 statutów.)

„Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może“ ( §. 34 statutów.)

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 30 marca b. r. w kasie Zakładu lub Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

**Kraków, dnia 9 marca 1877.**

(1403) (Przedruk nie będzie uwzględniony.) **Dyrekcya.**

1078 3—3

**Ces. kr. uprzyw.**

# Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

## Dziewiąte zwyczajne

# Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego

**odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia 1877 r. o godz. 10 przed południ.**

**w gmachu banku hipotecznego we Lwowie.**

### Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów banku na rok 1876.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1876.
4. Wybór dwóch członków rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 22 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

**Lwów dnia 22 lutego 1877.** **Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonarjusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

L. 3151. (1317 3—3)

## Konkurs.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału krajowego z 27go lutego r. 1877 do L. 6077, rozpisuje się konkurs na posadę Sekundaryusza przy oddziale położniczym Lwowskiego szpitala powszechnego, a ewentualnie na posadę Asystenta przy oddziałach leczniczych dla chorych.

Obie posady nadane będą tylko na lat dwa a pierwsza z nich t. j. posada Sekudaryusza tylko takiemu kompetentowi, który prócz dyplomu Dr. medecyny, wykaże się dyplomem Magistra położnictwa, lub dyplomem Dr. wszech medecyny, uzyskanym na jednej z Wszechnic Państwa Austryackiego.

Z posadą Sekundaryusza złączona jest płaca o rocznych 600 złr. w. a. i wolne opalone mieszkanie w szpitalu, zaś posada Asystenta z płacą o rocznych 500 złr. w. a. bez wszelkich innych dodatków.

Ubiegający się o posady powyższe, w podaniach swych winni wykazać:

1. wiek, stan i miejsce urodzenia;
2. dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych;
3. stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z osobami w służbie krajowej zostającemi.

Podania należy wnosić najdalej do 5 kwietnia 1877 r. do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio, lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

We Lwowie, dnia 1 marca 1877.

Dyrektor szpitala powszechnego
*Dr. Głowacki.*



## C. k. uprzyw. galicyjska  kolej Karola Ludwika.

# OBWIESZCZENIE.

L. 2226. (1327 2—3)

21sze zwyczajne

# Zgromadzenie WALNE Akcyonaryuszów

ces. król. uprzywilejowanej

# kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w poniedziałek dnia 14. maja 1877 r.** o godzinie 10. przed południem

**we WIEDNIU,**

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1876.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1876.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1877.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 15. kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do Zgromadzenia walnego.

**Złożenie akcyj uskutecznić można:**

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szląskiej Spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

**Wiedeń** dnia 10. marca 1877.

**Rada zawiadowcza.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.